Nr 219 Niedziela 2 Października 1921. Rok III.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **20 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.696.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440 Mk.
we Lwowie z dostawą	500 Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	500 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	650 Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska. ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki" kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 100 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik" pod adresem Lwów, ul. Wałowa l. 31, I piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował dr. Franciszka Kurasia aplikantem w Nowym Targu.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował ukończonego słuchacza praw Rudolfa Makowskiego aplikantem w Krakowie.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonego słuchacza praw dr. Tadeusza Józefa 2 im. Maliszewskiego aplikantem.

Rozporządzenie

Ministra skarbu z dnia 16 września 1921 roku, w przedmiocie ustalenia cen sprzedażnych spirytusu i wyrobów wódczanych, oraz opłat od nich na obszarach b. zaboru rosyjskiego i b. zaboru austrjackiego.

Na mocy § 5 rozporządzenia z dnia 22 kwietna 1916 roku (Dz. rozp. c. i k. zarządu wojskowego w Polsce Nr. 55), § 10 rozporządzenia wykonawczego z dnia 4 grudnia 1915 r. (Dz. rozp. dla G. Gub. Warsz. Nr. 18) wydanego do ustawy okowicianej z dnia 10 października 1915 r. (Dz. rozp. dla G. Gub. Warsz. Nr. 5, poz. 13), wreszcie § 1 rozporządzenia b. komisji rządzącej we Lwowie z dnia 15 lutego 1919, wydanego na zasadzie art. 1 dekretu z dnia *10* stycznia 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 7, poz. 106), zarządzam, co następuje:

Zamiast cen sprzedaży spirytusu, oraz opłat skarbowych od spirytusu i wyrobów wódczanych, tudzież opłat skarbowych od wyrobów przemysłu kosmetycznego, hygienicznokosmetycznego i farmaceutycznego, oraz eterów, octowego i siarczanego, unormowanych rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 18 czerwca 1921 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 55, poz. 347), ustanawia się z dniem 20 września 1921 r. następujące ceny sprzedażne, względnie opłaty skarbowe.

Ceny sprzedażne spirytusu.

§ 1. Od 20 września 1921 r. obowiązują następujące ceny sprzedażne monopolowego spirytusu:

1. za jeden litr stustopniowego spirytusu wszelkich gatunków w postaci czystej loco gorzelnia, rektyfikacja lub rozlewnia do naczyń nabywcy:

a) dla szpitali publicznych (rządowych, komunalnych, miejskich, dobroczynnych) do celów leczniczych i do przyrządzania lekarstw w aptekach szpitalnych, tudzież do robót w pracowniach przy zakładach naukowych i tych zakładach doświadczalnych, które założono w celach ogólno społecznych, wreszcie do wyrobu salwarsanu i środków pokrewnych po Mk. 200;

b) do wyrobu środków wybuchowych, na potrzeby armji po Mk. 100;

c) do wyrobów wódczanych w likierniach po Mk. 1500;

d) do wszystkich innych celów, niewskazanych wyżej, po Mk. 1400;

2. za jeden litr stustopniowego spirytusu podwójnej rektyfikacji w postaci czystej loco rektyfikacja lub rozlewnia do naczyń nabywcy do wszelkich celów, wymienionych pod 1) o mk. 50 na litrze drożej od cen tam wymienionych;

3. za jeden litr stustopniowego spirytusu wszelkich gatunków w postaci skażonej loco gorzelnia, rektyfikacja lub rozlewnia, wydawanego do naczyń nabywcy z obowiązkiem dostarczenia odpowiedniej ilości środków do skażenia:

do fabrykacji octu, oraz do wszystkich innych celów po Mk. 260;

4. w naczyniach (w butelkach):

a) spirytus mocy 94° w naczyniach 3-litrowych dla instytucji i celów, wskazanych w ust. 1-a) Mk 615;

b) spirytus mocy 94° w naczyniach 0·6 litra w postaci czystej do wszelkich celów Mk. 830;

c) wódka mocy 45° w naczyniach 0·6 litra do spożycia Mk. 410;

d) wódka mocy 45° do naczyń nabywców za litr objętości Mk. 640

Opłaty od spirytusu pejsachowego i owocowego.

§ 2. Od spirytusu pejsachowego i owocowego pobierać się będzie następujące opłaty za litr stustopniowego spirytusu:

a) od pejsachowego po Mk. 1.600;

b) od owocowego po Mk. 1.500.

Opłaty od spirytusu wódek i likierów.

§ 3. Od spirytusu i wyrobów wódczanych, koniaków, rumów i t. p., sprowadzonych z Wielkopolski i Pomorza, pobiera się odszkodowanie monopolowe w kwocie, odpowiadającej różnicy pomiędzy ceną sprzedażną litra stustopniowego spirytusu na wyrób wódek w rejonie monopolowym a opłatą, jaka na rzecz Skarbu prawnie określona i uiszczona została poza rejonem monopolowym, od zawartego w sprowadzonych wyrobach litra stustopniowego spirytusu.

§ 4. Od wyrobów wódczanych, koniaków, rumów i t. p. sprowadzonych przez osoby prywatne z zagranicy na podstawie pozwoleń właściwych władz, pobiera się, prócz należności celnej, tytułem odszkodowania monopolowego po Mk. 1 500 — od każdego litra stustopniowego alkoholu.

§ 5. Od spirytusu w stanie czystym, sprowadzonego z zagranicy przez osoby prywatne, na podstawie pozwoleń właściwych władz, pobiera się, niezależnie od ewentualnej należytości celnej, tytułem odszkodowania za każdy litr stustopniowego alkoholu po 1.400 Mk. o ile zaś sprowadzony spirytus przeznacza się na wyroby wódczane, w takim wypadku przedsiębiorstwa fabryk wódek, obowiązane będą płacić po Mk 1 500 za litr alkoholu.

§ 6. Na obszarze b. zaboru rosyjskiego pobiera się na rzecz Skarbu niezależnie od opłat w §§ 2 do 5 rozporządzenia określonych od spirytusu pejsachowego, owocowego oraz wyrobów wódczanych, likieru, koniaku, rumu i t. m., tak w kraju produkowanych jak i z zagranicy sprowadzanych, również opłatę banderolową po 5 Mk. od każdej flaszki (naczynia) pojemności do jednego litra.

§ 7. Zapasy spirytusu czystego, oraz monopolowych wyrobów wódczanych, jakie w dniu 20 września 1921 r. znajdować się będą w sklepach monopolowych, podlegają dodatkowemu opakowaniu po 900 Mk. za litr stustopniowego spirytusu.

Dodatkowemu opodatkowaniu wedle norm powyższych podlegają również te przesyłki spirytusu i monopolowych wyrobów w obrębie b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego które wedle dokumentów przewozowych wysłane zostały przed dniem 20 września b. r. lub po tym terminie podjęte zostaną przez odbiorcę.

§ 8. Osoby, zawiadujące sklepami monopolowemi, obowiązane są zgłosić jak najrychlej na piśmie w dwóch egzemplarzach właściwemu urzędowi akcyz i monopolów

---

Guy de Chantepleure. 54)

W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego

Marja z Dzieduszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy)

Pisuję codziennie rano do starego swojego druha i opowiadam mu, co porabiam, wieści zaś, które otrzymuję od niego, zwięzłe bywają, ale dochodzą mnie regularnie. Wydaje mi się... jakby już rok cały, od wyjazdu Wilhelma był minął! Wspomniałam o tem w którymś ze swoich listów.... a słówko, co mi oddano dziś rano jeszcze jest serdeczniejsze od poprzednich.

„Moja malutka Amy, twierdzisz że często o mnie myślisz... ja mogę cię zaręczyć, że prócz godzin w których zajęty jestem fachowemi sprawami, a i wtenczas także widzę cię nieraz przed sobą, nie mija ani jedna chwila, w której byś mi nie stała w pamięci.. Wczoraj napisałem do ciebie długi list, lecz podarłem go... bo niektóre wyrazy mogą być wypowiedziane, tylko w pewnej godzinie, którą należy pochwycić... a także podarłem list swój dlatego, że bałem się, iż nie zrozumiesz zdań, wypowiedzianych przeze mnie zdala i nie dość wymownie... W czasie kiedy pisałem do Ciebie, byłbym najchętniej był oddał dziesięć lat swego istnienia, żebym cię był mógł mieć obok siebie... Ach, jakąż wielką miałem ochotę zabrać Cię tutaj ze sobą... porwać Ciebie poprostu... Ale przypomniałem sobie naszą podróż do Bruges... i milczałem..

Biedny Wilhelm! gdyby wiedział, jak gorąco pragnęłam być porwana.. W Bruges, to było całkiem coś innego!... Jestem pewna, że w tym nieposłanym przez niego, liście o którym wspomina, mówił on o Fabrycjuszu de Mauve..

Fabrycjusz de Mauve! Ach Boże! gdy pomyślę o tem, że będę zmuszona widzieć go pojutrze! i to widzieć wraz z jego żoną!

Wczoraj śniłam o nim przez całą noc. Niedorzeczny to był sen! Staliśmy oboje w cieniu ogrodu, w którym kwitły lipy.. Całował mnie on i całował bez końca, ale oczywiście, że wbrew mojej woli... jednak, pomimo woli wprawdzie również... wielkie odczuwałam szczęście. Nie umiałam mu odmawiać swych ust, a tuliłam się do niego ufna i zwyciężona... Nagle... spostrzegłam, że człowiek, którego serce biło tak mocno w pobliżu mojego, to nie był Fabrycjusz de Mauve... lecz Wilhelm!...

VIII.

8 marca, w nocy.

Nie mogę spać... zdaje mi się, że mam gorączkę. wszystkiemu winien ten wieczór u państwa Mauriceau..

Zmęczona nieustannem przewracaniem się po łóżku i nadaremnem szukaniem wygodnego w niem miejsca, wstałam o drugiej i piszę, dla uśmierzenia stanu swych nerwów... piszę, w nadziei, że mi się ze zmęczenia może, zechce spać w końcu..

Co za dziwny przeżyłam dzień!...

Czekałam przez całe popołudnie na suknię, obiecaną mi przez krawcową jeszcze na rano, a gdy wreszcie suknia nadeszła, wtedy zaczęłam na odmianę oczekiwać Wilhelma, już o całe dziesięć minut spóźnionego po za godzinę, na którą w ostatnim liście powrót swój zapowiadał... I rzecz prosta że mnie opóźnienie się Wilhelma o całe niebo więcej rozdrażniało, aniżeli opóźnienie dostawienia sukni..

Zamiast sobie wytłómaczyć, że nietylko okręty, ale i pociągi zarówno, nie zawsze bywają akuratne, wyobrażałam sobie najstraszniejsze rzeczy... jak naprzykład, że Wilhelm chciał przebyć kanał, przy pomocy aeroplanu i że się zgubił, podobnie jak nieszczęsny Cecil Grase, wśród mgieł północnego morza.

O kwadrans na ósmą na to, żeby przekonać samą siebie, że lęk mój jest nieuzasadniony i że Wilhelm zjawi się lada chwila, zdecydowałam zacząć się ubierać.. Lecz biedna Anaïk przeraziła się niezliczoną ilością haftek, umieszczonych na mojej sukni i jedwab uczepiał się o jej spuchnięte palce, wskutek czego robota bynajmniej nie postępowała naprzód..

Starałam się ukrywać przed nią swe rozdrażnienie... a czułam nerwy, niemal, że w każdej nawet kończynie palców.... Raptem usłyszałam trzask klucza w przedpokoju.... i taka byłam rada, taka, nagle, ukojona, iż po pukaniu do drzwi odpowiedziałam bez namysłu „proszę", zapominając całkowicie o tem, że jestem nieubrana i że w pokoju moim panuje nieład... Rzuciłam się Wilhelmowi z największą radością na szyję!... Był on nareszcie z powrotem!

Okropna burza, istna trąba powietrzna spowodowała opóźnienie, gdyż przebycie kanału La Manche było tym razem istotnie połączone z ogromnemi trudnościami.

Moje obawy, z których śmiejąc się, spowiadałam się przed Wilhelmem, zabawiły go.

Rozmawiał ze mną wesoło, ale zauważyłam, że był blady.

Ścisnął głowę obydwoma rękoma.

— To nic wielkiego, tylko mam trochę migreny.... mój to sposób przebywania choroby morskiej... Pogoda była rzeczywiście że fatalna... przewidywałem już chwilę, w której będziemy zmuszeni powracać do Douvres..

— Może lepiej żebyśmy wobec twojego bolu głowy nie jechali do państwa Mauriceau?... Zatelefonuję.... to takie proste....

— Nie, to niemożliwe, sam przecież chciałem, byś przyjęła zaproszenie.... Cóż z twoją suknią?

Zachwycał się egipską mą tuniką.... a może zachwycał potrochę także i mną samą, ale zaczął się śmiać widząc, w jaki się Anaik zabiera sposób do dalszego zapinania sukni....

— Ależ poczciwa starowino, tym sposobem nie dojdziesz nigdy końca... przeskakujesz haftki.

I odsuwając łagodnie pokorną mą służącą, pozapinał sam suknię, a pozapinał bardzo dobrze i bardzo szybko i to zaledwie się mnie dotykając.

Uradowana z zastępcy, Anaik przyniosła mi tymczasem płaszcz.

— Nigdy nie będziesz gotowy na czas, Wilhelmie. rzekłam: Idź-że się już ubierać.

Lecz on patrzył jeszcze ciągle na mnie.

— I ty także Amy jesteś blada... i to bardzo nawet bladziutka.... a ręce twoje są zimne, jak lód. Gdybym był przypuszczał, że cię ten obiad tak wiele będzie kosztował, to....

Urwał, jak gdyby dostał nagle kurczu w gardle.

— Wcale nie ukrywałam przed tobą, że mnie ten obiad nieskończenie będzie kosztować.... odrzekłam ze stanowczością i spokojem, lecz nie z tego powodu jestem bladą.

Wzruszył lekko ramionami i przeszedł do siebie.

Może być rzeczywiście, że nie byłam bladą z powodu nieszczęsnego tego obiadu, lecz prawie, że chorobliwy lęk jakie odczuwałam na myśl o spotkaniu Fabrycyusza de Mauve, nie przyczyniał się bynajmniej do uśmierzenia rozdrażnienia jakie mnie stopniowo ogarniało w miarę przydłużania się oczekiwania Wilhelma. Z obawą też niemałą spoglądnęłam w lustro w chwili, gdym wchodziła do salonu państwo Mauriceau. Lecz ten rzut oka uspokoił mnie całkowicie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

skarbowych, zaś poza siedzibą tych urzędów inspektorowi Kontroli skarbowej, te ilości spirytusu, względnie wyrobów wódczanych jakie u nich znajdować się będą w dniu 20 września 1921 r.; ten sam obowiązek zgłoszenia ciąży także na odbiorcach przesyłek, wysłanych przed dniem 20 września b. r., a nadesłanych po tym terminie.

Zgłoszenie zapasów ma zawierać dane co do ilości spirytusu; względnie wyrobów monopolowych, tudzież miejscowość i miejsce przechowania zapasów. Przyjmujący zgłoszenia zbada ścisłość dat wniesionego oznajmienia, oraz potwierdzi na obu wygotowaniach oznajmienia dzień zgłoszenia.

§ 9. Na podstawie otrzymanego zgłoszenia zapasów spirytusu i wyrobów wódczanych nastąpi urzędowe zbadanie zapasów przez organa skarbowe. Wynik zbadania oraz wysokość dodatkowego podatku będą wpisane w równem brzmieniu w obu egzemplarzach oznajmienia. Urzędujący organ skarbowy pozostawi jeden egzemplarz oznajmienia posiadaczowi zapasów, który obowiązany będzie uiścić podatek dodatkowy w najbliższej kasie skarbowej i donieść o tem właściwemu urzędowi skarbowemu I. instancji; urząd ten przedłoży drugi egzemplarz oznajmienia, po wpisaniu danych co do uiszczenia podatku, przełożonej Izbie skarbowej.

§ 10. Zaniedbanie obowiązku zgłoszenia zapasów spirytusu i wyrobów wódczanych, celem dodatkowego opodatkowania, względnie umyślne ukrycie takich zapasów pociąga skutki, prawnie przewidziane.

Ceny sprzedażne spirytusu, wyrobów wódczanych, koniaków, rumów i t. d.

§ 11. Cena sprzedażna spirytusu i wyrobów wódczanych, koniaków, rumów i t. p., dla nabywców nie może być wyższa od ceny, oznaczonej na etykiecie butelek.

Przy sprzedaży w sklepach monopolowych i w zakładach ze sprzedażą trunków, spirytusu i wódek, przygotowanych w rozlewniach, pobiera się od nabywców, jako odszkodowanie za przewóz, opłatę dodatkową ustaloną przez Ministerstwo Skarbu. W miejscach sprzedaży powinny być wywieszone cenniki wyrobów, znajdujących się w sprzedaży.

§ 12. Nowe ceny sprzedażne, oraz nowe normy opodatkowania wyrobów wódczanych, powinny być zastowane do spirytusu, jaki będzie wydawany do różnych celów w gorzelniach, rektyfikacjach i rozlewniach od 20 września r. b., względnie do tych wyrobów wódczanych, które po dniu 10 września b. r. zgłoszone zostaną, jako rzeczywiście wprowadzone do rejonu monopolowego.

Opłaty od wyszczególnionych niżej przetworów spirytusowych.

§ 13. Opłaty w przedmiocie opodatkowania spirytusu, zawartego w przywożonych z obszaru b. dzielnicy pruskiej do b. zaborów rosyjskiego i austrjackiego wyrobach przemysłu kosmetycznego hygieniczno-kosmetycznego i farmaceutycznego, oraz eterze octowym i siarczanym ustala się z dniem 20 września r. b. na czas trwania obecnych różnic między cenami spirytusu, obowiązującemi w poszczególnych dzielnicach Rzeczypospolitej, w następującej wysokości:

Za kilogram wagi netto pobierać się będzie:

a) od wody kolońskiej po 784 Mk.;

b) od perfum po 1064 Mk;

c) od wyrobów farmaceutycznych, jako to: Tinctura, Benzoe, Canoabis, Indico Cantharidum Capsici, Castorei, Canadensis, Convallariae majalis, Jodi, Menthae Myrrhae, Valeriannae aethereae po 1064 Mk.; d) od wyrobów farmaceutycznych, nieobjętych punktem c), oraz wszelkich wyrobów hygieniczno kosmetycznych, nieobjętych punktami a) i b), a zawierających alkohol, po 784 Mk;

e) od eteru siarczanego po 220 Mk.;

f) od eteru octowego po 110 Mk.

Moc obowiązująca niniejszego rozporządzenia.

§ 14. Rozporządzenie niniejsze zyskuje moc obowiązującą z dniem 20 września 1921

Minister Skarbu:

(—) *Steczkowski.*

(Dz. Ustaw Rz. P. Nr. 77 z 1921 r., poz. 545).

Rejestracja i stemplowanie tytułów długu przedwojen Austrji i Węgier.

W wykonaniu ustawy z dnia 10 maja 1921 Dz. ust. Nr. 45 poz. 269, — podjęły Kasy skarbowe i Urzędy podatkowe, oraz oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, na całym obszarze Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, zapowiedziane niedawnym komunikatem prasowym, prace około rejestracji i stemplowania tytułów długu przedwojennego Austrji i Węgier.

Podlegające rejestracji i ostemplowaniu tytuły (renty, losy, bony, akcje i obligacje) wylicza i obowiązujące postępowanie formalne normuje rozporządzenie wykonawcze Ministra skarbu z dnia 20 lipca 1921, ogłoszone w Dz. Ust. z dnia 30 sierpnia 1921 nr. 70 poz. 469.

Czas rejestracji upływa z dniem 1 listopada 1921 — a gdy Skarb Państwa Polskiego przyjmie gwarancję jedynie za tytuły długu w ten sposób zarejestrowane i ostemplowane, zaś tytuły długu, do rejestracji i ostemplowania nie przedstawione, ulegną konfiskacie, leży bezwłoczne zaprezentowanie posiadanych walorów władzom rejestrującym w interesie społeczeństwa. Ustrzeże ono w ten sposób i ochroni przed stratą własne prawa materjalne i dopomoże Rządowi Polskiemu do pożądanego rozrachunku z państwami sukcesyjnemi.

Władze i Urzędy państwowe oraz banki, upoważnione do stemplowania, będących w ich posiadaniu, zarządzie lub przechowaniu tytułów dłużnych, mogą otrzymać potrzebne druki rejestracyjne w Kasach skarbowych i urzędach podatkowych, względnie zamówić je wprost w Oddziale III./A/2. Izby skarbowej we Lwowie.

Sejm walny.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu na wniosek komisji opieki społecznej wybrano do Państwowej Rady Emigracyjnej z pośród Sejmu posłów Buzka, Wróblewskiego, Opalę, Moraczewską, ks. Kaczyńskiego, Rudzińskiego, ks. Sykulskiego i Herza. Termin dany komisji konstytucyjnej do opracowania ordynacji wyborczej przedłużono ze względu na niedawne przesilenie gabinetowe z 9 do 23 października b. r.

Po odesłaniu do komisji w pierwszem czytaniu ustaw, przystąpiono do interpelacji

w sprawie Wileńszczyzny.

Odpowiadając na interpelację, Min. spr. zagranicznych Skirmunt stwierdza, że polityka Polski wobec Litwy kształtowała się z jednej strony pragnieniem wznowienia tradycji dawnej unji, z drugiej strony zrozumiałą koniecznością liczenia się z temi zmianami, które nastąpiły w ostatniem stuleciu w stosunkach etnograficznych narodów i w ewolucji, która się odbyła w ich narodowem uświadomieniu. Te dwa czynniki spowodowały, że Polska w samym początku wielkiej wojny światowej uznawała prawo narodu litewskiego do stanowienia o sobie i do zapewnienia sobie niepodległości. Gdyby Litwa była ujawniła wzajemnie takie stanowisko, to wówczas linja graniczna ustaliłaby się była stosownie do osiedlenia etnograficznego i nie byłoby między nami ani frontu bojowego ani muru chińskiego. Litwa kowieńska krwi swej dla Wilna nie przelewała, a kilkakrotnie układała się z wrogami Polski, a nawet dzięki pomocy bolszewickiej zajęła Wilno. Polska nigdy po ziemię naprawdę litewską ręki nie wyciągała. Gdyby było inaczej, wojska polskie miały niejednokrotnie możność wejścia na ziemię litewską na dawną Żmudź na Ziemi Kowieńskiej.

Było to w r. 1919, kiedy po ziemi Kowieńskiej włóczyły się jeszcze ostatnie oddziały okupantów niemieckich. Wojska litewskiego nie było. Było więc rzeczą łatwą Wojskom Polskim zająć ziemię Kowieńską. To samo powtórzyło się raz jeszcze w z. r., kiedyśmy pędzili naprzód wojska bolszewickie i mogli zająć Kowieńszczyznę. Tego jednak nie uczyniliśmy. Po pierwszem zetknięciu się z wojskami litewskiemi Wojska Polskie zatrzymały się. Było jasnem, że nie chcemy walki bratobójczej, nie chcemy przelewać krwi ludzi, z którymi wieki nas łączyły. Mieliśmy i mamy nadzieję, że kiedyś dojdzie do porozumienia. Chciałbym też przypomnieć, że tu i ówdzie były wypadki n. p. przed wzięciem Dźwińska oddziały litewskie napadające na Wojska Polskie były wzięte przez nas do niewoli. Wówczas z rozporządzenia dowództwa Wojsk Polskich oddziały były wypuszczone na wolność, nawet z bronią właśnie dlatego, by dać dowód, jak pokojowo były nastrojone nasze wojska i jak pokojowym jest nastrój narodu naszego. Myśmy niejednokrotnie chcieli dojść do porozumienia z Litwą. Z naszej strony wyszła propozycja wspólnej obrony Wilna, kiedy było ono zagrożone w roku zeszłym. Niejednokrotnie wychodziły od nas propozycje w sprawie wspólnej naszej przyszłości i ukształtowania stosunków politycznych na ziemiach dawnego Księstwa Litewskiego. Doprowadziliśmy do tego, że Rząd Polski nie chcąc przelewać krwi bratniej, zaproponował Lidze Narodów wzięcie sprawy w swoje ręce i zapobieżenie dalszemu rozlewowi krwi. Liga Narodów propozycji nie przyjęła.

Po przemówieniu Ministra Skirmunta w imieniu komisji spraw zagranicznych p. St. Głąbiński przedstawił następującą

rezolucję

uchwaloną jednomyślnie przez tę komisję:

Przyjmując do wiadomości oświadczenie Ministra spraw zagranicznych, Sejm potwierdza wielokrotne swoje uchwały, że decyzja o przynależności państwowej Ziemi Wileńskiej musi opierać się na woli ludności miejscowej.

Zgodnie z tem Sejm wzywa Rząd, by zwrócił uwagę właściwych czynników międzynarodowych, że Rzeczpospolita Polska nie może zawrzeć ani przyjąć żadnego układu, któryby dysponował Ziemią Wileńską bez uprzedniej zgody jej ludności, jak to czyni projekt Hymansa, który obecnie zaleca Rada Ligi Narodów, potem, gdy Litwa odmówiła naprzód uznania pierwotnej, jedynie słusznej uchwały Ligi, oddającej załatwienie sporu polsko litewskiego o Ziemię Wileńską, decyzji samej ludności (konsultacji), a następnie prowadzenia rokowań na podstawie pierwszego projektu Hymansa.

Sejm stwierdza jednocześnie, że dalsze pozostawanie Wilna i Ziemi Wileńskiej w stanie tymczasowej tylko organizacji jej życia prawno-państwowego i społeczno gospodarczego nietylko odbija się na dobrobycie miejscowej ludności, lecz stwarza niebezpieczeństwo dla pokoju na wschodnich granicach Rzeczypospolitej. W tych warunkach Sejm uważa za niemożliwe jakiekolwiek tamowanie decyzji sejmików Ziemi Wileńskiej z dnia 15 sierpnia br. o zebraniu w Wilnie Sejmu dla postanowienia o prawnopolitycznej przyszłości kraju.

Sprawozdawca podnosi, że rezolucja przypomina

wszystkie dotychczasowe uchwały Sejmu

zgodnie ze stanowiskiem narodu i Sejmu, jakie w tej sprawie było od samego początku. Różnice bowiem, jakie w tej sprawie w Polsce istniały, polegały tylko na tem, że gdy jedni twierdzili, że Ziemia Wileńska już dostatecznie stwierdziła swoją polskość, to inni uważali, że wola ta musi się zamanifestować jeszcze jaśniej dla całego świata, aby nas nikt nie posądził o aneksyjne dążności. W sprawie stosunku Polski do Litwy różnica zdań polegała tylko na tem, że gdy jedni uważali, że wpływy Niemiec na Litwę kowieńską są zbyt silne, by można było liczyć na to, że w tym momencie historycznym osiągnie się należyte porozumienie, drudzy zaś, że należałoby załatwienie ostateczne wstrzymać a wprzód wypróbować wszystkie środki aby sprawę załatwić układem, któryby wiązał Wilno z Litwą a Litwę z Polską na gruncie federacji.

Jednak i ci drudzy stali na stanowisku, że słowo rozstrzygające musi wypowiedzieć ludność miejscowa, a nie było nikogo, ktoby dla jakichkolwiek kombinacji międzynarodowych chciał frymarczyć wolą ludności. Te różnice zatarło dziś życie, gdy okazało się, że ze strony polskiej uczyniono wszystko co było możliwe, aby dojść do zgody z Litwą kowieńską a wszystkie te próby wyzyskiwała strona przeciwna tylko na to, by oddalić Wilno od Polski i przejść do porządku dziennego nad wolą ludności miejscowej. Takie oderwanie Wilna od Polski i łączenie go z Litwą kowieńską bez rękojmji łączności Polski z tą Litwą, w dzisiejszych warunkach stworzyłoby fakt bardzo niebezpieczny dla Polski i dla pokoju świata, fakt ustanowienia korytarza łączącego Rosję bolszewicką z Niemcami, a zwłaszcza z Prusami Wschodniemi, które są ogniskiem Niemiec Ludendorffa. Takiej samobójczej polityki nikt od Polski wymagać nie może. Dlatego niech życie rozstrzygnie zagadnienie, którego nie mogła rozstrzygnąć przez dwa lata zbyt sztuczna, wielka międzynarodowa dyplomacja. A tą manifestacją życia będzie wyrażenie woli przez miejscową ludność. My zaś jesteśmy spokojni co do tego, jak się ta wola wyrazi.

Sejm przyjął rezolucję jednomyślnie.

Przystąpiono do rozpraw

nad oświadczeniem Prezydenta Ministrów.

P. Bobek (P. S. L.) przypomina słowa p. Diamanda, że przyczyną obecnego położenia finansowego jest nietyle inflacja, ile brak zaufania do Polski, lecz ten brak zaufania pochodzi wyłącznie z negatywnej działalności stronnictw politycznych, co zwłaszcza objawiło się w ich stosunku do Rządu Witosa. Stronnictwa zarówno prawicy jak i lewicy opuszczały ten Rząd w najtrudniejszych chwilach, same zaś okazały się niezdolne do stworzenia nowego Rządu. Uprawiały one demagogię. Walka z Rządem Witosa miała jeszcze drugie oblicze, jakoby przypominające dawne czasy pańszczyźniane, kiedyto dzielono społeczeństwo na chłopa i niechłopa. Oświadczenie obecnego Prezydenta Ministrów jest podyktowane dobrą wolą, ale dużo w niem niejasności i sprzeczności. Stronnictwo nasze jeszcze raz akcentuje potrzebę konsolidacji i stworzenia gabinetu koalicyjnego, w którymby reprezentowane były wszystkie stronnictwa stojące na gruncie państwowości polskiej. Wobec nowego gabinetu stronnictwo P. S. L. nie mając w nim swego przedstawiciela, nie ma żadnych zobowiązań ale też nie ma żadnych uprzedzeń i zajmie stanowisko wyczekujące, jednakże objektywne.

P. Głąbiński imieniem Związku ludowo-narodowego odczytuje oświadczenie, w którem najpierw wypowiada zgodę na zdanie, że obecna sytuacja Polski nie jest rozpaczliwa, bo cały kraj dźwiga się gospodarczo, niestety jednak wbrew tym pomyślnym objawom budzącym jak najlepsze nadzieje na przyszłość, chwilowe położenie Państwa przedstawia się krytycznie. Winy tego szukać także należy w Rządzie. Program obecnego Rządu ożywiony jest dobrą wolą. Rząd ten jest jednak bezsilny, bo nie wie, na kogo może liczyć. Stronnictwo zajmie stanowisko wyczekujące, jednakże nie zamierza udaremniać poczynań Rządu które istotnie będą odpowiadały potrzebom Państwa. Plan finansowy Rządu uważa stronnictwo za zupełnie chybiony i oczekuje szczegółowego programu nowego Ministra skarbu. Dziś nie pora na tymczasowe środki. Trzeba śmiało przystąpić do podwyższenia podatków pośrednich i bezpośrednich, taryf i opłat. Nadzwyczajna danina powinna być użyta na reformę stosunków walutowych a nie na wydatki bieżące.

Trzeba zerwać z systemem sekwestrów i monopoli. Stronnictwo nie zgadza się na zapatrywanie Rządu, że finanse i waluta są zjawiskiem wtórnem. Nie godzi się też na taki porządek naprawy stosunków, by poprawa powolna wytwórczości i administracji poprzedzać miała wszystkie inne. Nie zgadza się na nową emisję. Żąda jak najrychlejszego rozpisania wyborów, jednakże rozwiązanie Sejmu należy do Sejmu.

P. Skulski oświadcza: Słyszeliśmy o projekcie rady finansowej, która mogłaby być wielką pomocą gdyż Minister skarbu przy jej poparciu mógłby o wiele ściślej wykonywać projekty. Musimy się starać o pozyskanie zaufania zagranicy. Jesteśmy za rządem parlamentarnym, a w dzisiejszych warunkach za rządem koalicyjnym. Wiemy, że porozumienie stronnictw dałoby się teraz łatwiej osiągnąć, aniżeli w okresie przesilenia.

P. Dubanowicz przewiduje, że system obecnego gabinetu będzie polegał na rządzeniu od wypadku do wypadku. Dążyć należy do pozyskania zaufania zagranicy, utrzymania sojuszu z Francją i zachowania pokoju. Stronnictwo mowcy stało zawsze na drodze obowiązków i wogóle popierało wszystko, co jest podyktowane dobrem Państwa. I teraz stronnictwo popierać będzie wszystko co jest związane z interesami Państwa i poszanowaniem prawa. Sejm dobiega końca swych prac. Uważamy za swój obowiązek wezwać wszystkie stronnictwa, aby jeszcze raz wzniosły się ponad różnice, które nas dzielą, jak to było w czasie nawały bolszewickiej.

P. Daszyński oświadcza, że teoretycznie charakter obecnego gabinetu wzbudza pewne dodatnie uczucie, a to dlatego, że świat się przekona, iż możemy stworzyć gabinet fachowy. Mowca omawia program p. dr. Głąbińskiego i twierdzi, że ogromna większość Izby, a także większość społeczeństwa nie wierzy w program p. Głąbińskiego. Nie wierzy, aby choć jedną literę tego programu chciał on wykonać. Tragedja Polski leży w tem, że stronnictwa prawicy, które w innych państwach były zawsze podporą instytucji państwowych, występują u nas przeciw Naczelnikowi Państwa, Rządowi i wszystkim tym, którzy reprezentują ideę państwową.

Prowadzą one szaleńczą politykę, którą dziś potępić musiał ze swej strony p. Skulski, nazywając ją polityką oszczerczą. Dążyliście panowie do Polski przez ugody, podczas gdy my dążyliśmy przez walkę. Któż powie, że armia nie jest polską i że Piłsudski jest wrogiem Polski? Od obecnego Rządu mowca domaga się zaopatrzenia robotników na zimę. Jesteśmy — mówi dalej — zwolennikami rządu robotniczo-włościańskiego i nie pójdziemy na żadne hasło koalicyjnego rządu z tymi, którzy nie rozumieją najskromniejszych swych obowiązków.

P. ks. Maciejewicz oświadcza, że stronnictwo jego stało jak najdalej od walk stronnictw. Program nowego Rządu jest zbyt długi i obszerny. Lepiej było określić kilka najważniejszych zadań. Mowca żąda reformy placówek zagranicznych doboru lepszych sił, któreby były zdolne prowadzić propagandę na rzecz Polski. Mowca kończy życzeniem, aby Rząd zwrócił baczniejszą uwagę na znaczenie poselstwa polskiego przy Watykanie.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 11.30 rano.

Z komisji sejmowych.

Komisja skarbowo-budżetowa obradowała nad projektem ustawy melioracyjnej. Po przeprowadzeniu dyskusji szczegółowej, uchwalono jednomyślnie za pierw-

szy obowiązek osiągnięcie równowagi budżetowej. Dlatego uchwalono artykuł, że ustawa ta wchodzi w życie z chwilą uchwalenia budżetu wydatków i dochodów bez deficytu. Uchwałę tę komisja uznała za zasadniczą i obowiązującą dla wszystkich spraw analogicznych, wobec czego wszystkie analogiczne sprawy mają być odesłane do komisji skarbowo budżetowej. Wnioski Rządu i posłów, które przewidują wydatki ze skarbu Państwa należy poddać rewizji, by zgodnie z art. 10 konstytucji stwierdzić, czy podają sposoby pokrycia tych wydatków, a jeżeli nie, to wnioski mają być zwrócone do uzupełnienia. Uchwały powyższe wymagają aprobaty sejmowej, jednakże jednomyślność komisji w tej sprawie daje wyraz skonsolidowaniu się opinji stronnictw sejmowych.

Pożegnanie b. Ministra Rataja

Z Warszawy donoszą.

Dnia 21 b. m. o godz. 9 rano w gabinecie Ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego odbyła się uroczystość pożegnania ustępującego Ministra i powitanie nowego Ministra.

W imieniu zebranych urzędników Ministerstwa przemówił podsekretarz stanu Łopuszański. W serdecznych słowach żegnał Ministra Rataja, podkreślając jego duże zasługi na polu oświaty; uratowania organizacji szkolnej w ciężkiej i przełomowej chwili najazdu bolszewickiego, planową i forsowną rozbudowę szkolnictwa; dalej decentralizację administracji przez utworzenie okręgów szkolnych i założenie Kuratorjów: Lwowskiego, Poznańskiego, Pomorskiego, Nowogrodzkiego, Wołyńskiego, Łódzkiego i Krakowskiego.

Inną wielką zasługą Ministra Rataja było przeprowadzenie niezmiernej wagi ustaw o dokształceniu młodzieży, pracującej w handlu i przemyśle, dokształceniu dorosłych, dalej ustawy o obowiązkach i prawach nauczycieli; wreszcie rozwinięcie budownictwa szkolnego, dzięki daniu mu właściwych podstaw budżetowych przez co umożliwiły racjonalny jego rozwój. Ostatnio uwieńczył swe urzędowanie pomyślnem dokonaniem autokefalji cerkwi prawosławnej.

Przez prosty i serdeczny stosunek do swych podwładnych, który jest zawsze głównym probierczem rzeczywistej współpracy, wytworzył atmosferę zapału i ofiarności, wytworzył wzajemną serdeczną życzliwość.

Następnie Wiceminister Łopuszański zwrócił się do Prezydenta Ministrów Ponikowskiego, jako Ministra obejmującego urzędowanie i powitał Go, jako dawnego i pierwszego zwierzchnika, który budował szkolnictwo polskie od fundamentów i dał podstawę pod uczciwą i gorącą pracę oświatową.

Z kolei zabrał głos Minister Rataj. Zaznaczył, że choć forma pożegnania Ministrów w naszych stosunkach sprowadziła się w znacznej mierze do konwencjonalnego szablonu jednak serdeczne słowa Wiceministra Łopuszańskiego bierze do siebie z całą istotną ich wartością, dobra wola bowiem i praca które włożył w swój urząd, dają mu do tego podstawę. Dalej zwraca uwagę na anormalność warunków, w jakich objął urzędowanie: powołany w ciężkiej chwili dla Państwa musiał rozpocząć od reorganizacji szkolnictwa powierzonego jego pracy, gdyż wszystko, co żyło poszło bronić granic i niezależności Państwa.

Do najwybitniejszych momentów swego czternastomiesięcznego kierownictwa Ministerstwem, Minister Rataj zalicza odbudowanie po najeździe bolszewickim w krótkim czasie całej organizacji szkolnej w ten sposób, że wojna stosunkowo najmniejsze blizny zostawiła na naszem szkolnictwie; następnie przejęcie szkolnictwa na kresach i doprowadzenie go do znacznej sprawności, na którą zwrócił uwagę Naczelnik Państwa podczas swej ostatniej podróży inspekcyjnej; wreszcie przygotowanie organizacji szkolnej dla Śląska.

Jednak czego dokonał zdołał zrobić, dokonał tego dzięki wyjątkowo sumiennej współpracy i życzliwości, z jaką spotkał się od pierwszych chwil ze strony towarzyszy pracy i podwładnych. Dlatego też zasług za rzeczy dokonane bynajmniej nie przypisuje sobie wyłącznie, lecz dzieli je wraz z zespołem, z którym przyszło mu pracować. Ta piękna i wzniosła atmosfera ofiarnej pracy dla Państwa, owe głębokie obywatelskie poczucie, ta troska o najdrobniejsze szczegóły życia państwowego, wszystkie te cnoty, jakie zawsze widział, zostawiają w jego sercu niezatarte ślady. Szczerze wyznaje że za jedyną zasługę, którą wyłącznie przypisuje sobie, uważa niedopuszczenie do spraw szkolnictwa wszelkiej polityki, która usiłowała nieraz swe piętno na tej dziedzinie życia państwowego położyć.

Zwracając się następnie do p. Prezydenta Ponikowskiego, któremu w udziale przyszło po raz drugi przystąpić do tego samego warsztatu pracy i zetknąć się z tymi samymi pracownikami, oświadczył, że w dalszej swej działalności na arenie sejmowej współpracować z Ministerstwem będzie nadal z tym samym zapałem i oddaniem się, z jakim przez cały okres swego kierownictwa starał się sprostać powierzonym obowiązkom.

Wreszcie Prezydent Ponikowski w pierwszych słowach przemówienia zwrócił się do Ministra Rataja, podkreślając jego zasługi i ofiarność wysokie cnoty obywatelskie i wyjątkowy hart charakteru, jaki przejawił jako członek Rządu, który w najcięższej dla Państwa chwili, umiał jego nawę wyprowadzić z niebezpieczeństwa.

Następnie powitał nowych przyszłych współpracowników, wśród których większość zna z dawnych czasów, kiedy wspólnie z nimi zakładał zręby rodzimej oświaty Odrodzonego Państwa Polskiego.

Stosunki polskie w Działdowie.

Polacy, plebiscytowcy, którzy na Warmji, Mazurach i Powiślu podczas plebiscytu wypowiedzieli się za Polską i wskutek tego zmuszeni byli wyzbyć się z swego dobytku i przejść na teren Rzeczypospolitej — dzisiaj znajdują się pod każdym względem w warunkach niezwykle ciężkich. Obywatele polscy, którzy tam na terenach plebiscytowych wypowiedzieli się za swoją Ojczyzną, dzisiaj są w haniebny sposób prześladowani przez Niemców i szykanowani systematycznie a nawet rugowani, wobec czego zmuszeni są siłą rzeczy, siłą warunków stwarzanych przez Niemców opuszczać była tereny plebiscytowe ze szkodą dla sprawy narodowej.

Ale niestety nie lepiej się dzieje u nas, gdyż obywatel polski, który przybywa z b. terenu plebiscytowego traktowany jest przez władze miejscowe więcej, niż po macoszemu: władze te nie chcą mu wydawać koncesyj na interesy przemysłowo-handlowe, a nawet zupełnie nie wydają przewłaszczenia na majątki, które w rzeczywistości zostały nabyte przez obywateli polskich z b. terenów plebiscytowych, a który nawet już od pewnego czasu są ich właścicielami.

Należy zaznaczyć, że warunki obywateli polskich z b. terenów plebiscytowych znajdują się tak tu u nas w Polsce, jak również i poza obecnym kordonem w warunkach niezwykle ciężkich. Nic więc dziwnego, że słyszy się z ich strony wielkie niezadowolenie i narzekanie na Władze polskie i Rząd, który swego czasu przez osobę Ministra Wróblewskiego przyrzekł im zupełną opiekę, a nawet zagwarantował pomoc, której dotąd nikt nie widzi.

Wobec ciężkich warunków obywateli polskich-plebiscytowców, w które wciągnęły ich sprawy narodowe, a następnie obecne władze polskie, Polacy z b. terenów plebiscytowych zorganizowali się w Działdowie w „Tow. Polaków z Powiśla, Warmji i Mazur“, które zostało wcielone do nowo powstałego w Grudziądzu „Związku Polaków z Warmji i Mazur“, mającego na celu bronienie wspomnianych spraw i interesów włącznie z interwencją Rządu, który dotąd sprawę tę prawie że zupełnie zaniechał.

W tym celu w Działdowie w dniu 18 września b. r. został zwołany wiec przez Radę Pomorską, oraz pp. Pieszczka i Dąbkowskiego, na którym uchwalono prawie że jednogłośnie przeniesienie z Grudziądza Związku Polaków z Warmji i Mazur do Działdowa, oraz utworzenie ekspozytury Rady Pomorskiej, która będzie czuwać wytrwale nad obroną interesów i praw obywateli polskich w Działdowie, oraz będzie prowadzić całą siłą akcję ochrony polskości, włącznie do rugowania tych czynników, które się temu systematycznie sprzeciwiają i stają na drodze rozwoju kultury i cywilizacji polskiej w Działdowie.

Wiec ten zgromadził przeszło 300 osób, na którym p. Dąbkowski w gorących słowach skreślił zadania Związku i przedstawił dobitnie te niesprawiedliwości, jakie względem obywateli polskich plebiscytowców w Działdowie i innych miejscowościach Polski stosują władze miejscowe, oraz jak się zachowują Niemcy poza obecnym kordonem względem obywateli polskich, do których stosują nikczemne represje hakaty.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że na wiecu tym uchwalono prowadzenie taktyki odwetu względem znajdujących się Niemców na terytorjum polskiem, zaznaczając, że za każdego Polaka zbezczeszczonego przez Niemców poza kordonem zastosowane zostaną najsurowsze represje względem każdych 20-tu Niemców.

W celu zabezpieczenia majątku, oraz sprawdzenia rachunków komitetów plebiscytowych, stworzona została rządowa komisja likwidacyjna z siedzibą w Warszawie. Komisja ta ma na miejscu, a więc w Cieszynie, Nowym Targu, Bytomiu i na Warmji i Mazurach specjalnych komisarzy-urzędników państwowych, którzy dotąd z całą akcją plebiscytową nic nie mieli do czynienia i bez których dysponowanie pieniędzmi, czy też inwentarzem jest niemożliwe.

Na Mazurach i Warmji likwidacja jeszcze nie nastąpiła, a pozostałym tam majątkiem opiekuje się nasz konsul w Królewcu p. Srokowski. Pewną powolność w akcji tłumaczyć należy w części i tym także, że przedstawiciele koalicji, zwłaszcza Anglicy, utrudniają wywóz majątku publicznego, mimo to, że wywieść pozwolili go nawet Niemcy.

Zwrócić należy również uwagę na niezwykle charakterystyczne stosunki panujące w Działdowie. Pan starosta Pawlica i p. burmistrz Wielbucki to panowie życia i śmierci społeczeństwa działdowskiego, na których mieszkańcy Działdowa ciągle wnoszą skargi za zupełnie niezrozumiałe odnoszenie się do obywateli polskich, a którzy to władcy popierają jak widać znajdującą się tam mniejszość narodową. Ciekawym jest również w Działdowie ruch kulturalno-społeczny. Zawiązało się tam Tow. przyjaciół Mazur, które ma na celu oprócz popierania interesów Mazurów, organizowanie towarzystw kooperacyjnych i szerzenia wogóle kultury i cywilizacji polskiej. Do niezwykle znamiennych faktów w kierunku zbliżenia społeczeństwa polskiego z niemieckim był wieczór urządzony przez wspomniane towarzystwo w dniu 17 września b. r., na którym niegdyś zajadli hakatyści, śpiewali narodowe pieśni, oraz deklamowali w języku polskim łącznie z obywatelami polskimi.

Ciekawem jest również co stanie się z drukarnią Benesza zarekwirowaną przez Rząd Polski a tak niezwykle potrzebnej dla celów oświatowych społeczeństwu polskiemu. Należy przypuszczać, że sprawa wydania w Działdowie dziennika polskiego jest obecnie sprawą pierwszorzędnej wagi i że tą sprawą zajmie się oprócz Rady Pomorskiej p. Wojewoda przyczyniając się do tego, aby w jaknajprędszym czasie można było puścić w ruch wspomnianą drukarnię oddając ją w odpowiednie ręce polskie, które zapewniłyby jej egzystencję, a tem samem umożliwiłyby wydawanie dziennika w języku polskim ku podniesieniu na wyżyny polskości w Działdowie i okolicy.

Wreszcie należały zwrócić uwagę, że nikczemna robota hakatystyczna superintendant Barczewskiego wielkiego przyjaciela Worgotzkiego skierowana przeciwko społeczeństwu polskiemu w Działdowie została przez czynniki miarodajne zupełnie sparaliżowaną, wobec czego należy żywić nadzieję, że wszelkie poczynania społeczeństwa polskiego w Działdowie powinny osiągnąć wynik dodatni dla dobra i należytego rozwoju naszej Ojczyzny.

Otwarcie miejskich zbiorów muzealnych.

W środę po południu, przed uroczystem otwarciem „Targów Wschodnich“ t. j. w dniu 21 września br. odbyło się w kamienicy królewskiej, Rynek 6, posiedzenie komisji archiwalno-muzealnej, która w dniu tym odebrała oficjalnie po raz pierwszy całkowicie urządzone zbiory dwu instytucji miejskich t. j. Muzeum Historycznego miasta Lwowa i Muzeum Narodowego im. kr. Jana III.

Świeżo urządzone i do otwarcia przygotowane komnaty dawnej rezydencji królewskiej zaprezentował komisji wicedyrektor dr. Karol Badecki. Członkowie komisji pod przewodnictwem wiceprezyd. prof. dr. Marcelego Chlamtacza zwiedziła na dokładniej 27 po brzegi zabytkami i pamiątkami narodowemi wypełnionych sal muzealnych. Komisja rozpatrzyła szczegółowo system rozlokowania objektów, stwierdzili naocznie, że bogate skarbce muzeów miejskich, tak pieczołowicie przez długi okres wojny strzeżone, wielokrotnie przed okiem różnych najeźdźców ukrywane, a nawet z miasta wywożone w niczem nie ucierpiały, przeciwnie bardzo znacznie w czasach ostatnich się pomnożyły.

Jeszcze w czasie urządzania zbiorów nadesłał referat uzbrojenia D. O. G. Lwów do Muzeum Narodowego im. kr. Jana III. jako wieczysty depozyt bardzo liczny zbiór najrozmaitszych okazów i typów broni palnej i siecznej z ostatniej wojny. Zbiór ten powiększył i uzupełnił doskonale zbrojownię Muzeum Narodowego, a członkowie komisji przyjmując ten depozyt, uchwalili na wniosek dr K. Badeckiego przesłać Wojskowości specjalne pisemne podziękowanie.

Po obejrzeniu obu muzeów przedstawił dr. K. Badecki członkom komisji w wyczerpującym referacie szereg wniosków, dotyczących otwarcia obu muzeów i ubezpieczenia zbiorów. Po dyskusji w myśl wniosków referenta komisja uchwaliła: udostępnić oba muzea zwiedzającej publiczności od dnia 25 września, t. j. dnia otwarcia „Targów Wschodnich“. Dla dorosłych oznaczono wstęp w wysokości 50 Mk., dla młodzieży i wojskowych do sierżanta włącznie 20 Mk., dla wycieczek zbiorowych zarząd muzeów ustanowi odpowiednie zniżki. Opłata za garderobę, w której bezwzględnie pozostawione być muszą peleryny, laski, parasole i pakiety wynosić będzie 5 Mk. Wycieczki zbiorowe i szkolne mogą zwiedzać muzea jedynie po uprzedniem porozumieniu się z zarządem. Wstęp dla młodzieży dozwolony jedynie w towarzystwie osób starszych.

Na czas trwania „Targów Wschodnich“ zbiory muzealne otwarte będą codziennie (nie wyłączając poniedziałków) od godziny 10 rano do 5 po południu, później tylko do 2 godz. po południu, z wykluczeniem poniedziałków i świąt uroczystych, w których to dniach muzea stale będą zamknięte.

Na wniosek dr. K. Badeckiego komisja archiwalno-muzealna poruczyła nadzór nad zbiorami w czasie otwarcia inwalidom wojskowym, poleconym przez Okręgową Ekspozyturę sekcji opieki M. S. Wojsk we Lwowie; założoną też została księga pamiątkowa, w której winni wpisywać swe nazwiska wszyscy zwiedzający.

Pod koniec posiedzenia przewodniczący prof. dr. M. Chlamtacz reasumując wielokrotnie przez szereg członków komisji w czasie dyskusji wypowiedziane słowa zadowolenia z powodu ostatecznego urządzenia i otwarcia muzeów, w pełnem docenieniu włożonej w urządzenie obu muzeów umiejętnej i intenzywnej pracy, wyraził pełne uznanie całemu personalowi muzealnemu, zarówno urzędniczemu, jako też i służbowemu, w szczególności zaś głównemu organizatorowi zbiorów muzealnych wicedyrektorowi dr. Karolowi Badeckiemu i kustoszowi Rudolfowi Mękickiemu.

Od wydawnictwa.

Nowe bardzo znaczne podwyższenie cen papieru gazetowego, podwyżka płac personalu drukarskiego, podwyższenie opłat pocztowych i kolejowych, wreszcie nadzwyczajny koszt wszelkich wydatków połączonych z wydawnictwem dzienników wytworzyły w ostatnich czasach, tak trudne warunki dla wydawnictw, że zachodzi nieodzowna potrzeba uregulowania cen zarówno egzemplarzy sprzedawanych w kolportażu jak też i cen prenumeraty.

Z dniem 1 października b. r., w ślad za wydawnictwami warszawskiemi i krakowskiemi podpisane wydawnictwa uchwaliły podnieść cenę pojedynczego egzemplarza na 20 marek, regulując przytem odpowiednio cenę abonamentu.

Obecna cena prenumeraty od 1 października wynosić będzie miesięcznie:

we Lwowie bez odnoszenia . .	440 Mk.,
we Lwowie z odnoszeniem . . .	500 „
z wysyłką pocztową	500 „
za granicę	650 „

Wydawnictwa:

Cchwili, Dziennika Ludowego, Gazety Porannej i Wieczornej, Gazety Lwowskiej. Kurjera Lwowskiego, Słowa Polskiego, Wieku Nowego.

KRONIKA.

Lwów, 1 października 1921.

Kalendarz.

Niedziela, 2 października.
Rzym.-kat.: 20 po Św. Ottona.
Gr.-kat.: 15 po Sosz. Tr.
Słowiański: Stranimira.
Wschód słońca o godzinie 5 minut 25, zachód słońca o godzinie 5 minut 2.
Temperatura o godzinie 12 w południe + 13 stopni.

Poniedziałek, 3 października.
Rzym.-kat.: Ludomira i L.
Gr.-kat.: Ewstatja.
Słowiański: Siemiana.
Wschód słońca o godzinie 5 minut 26, zachód słońca o godzinie 5 minut 0.

— Przemiana urzędu pocztowego na agencję pocztową. Z dniem 1 października 1921 r. przemienia się Urząd pocztowy [illegible] polska na agencję pocztową i przydziela się do Urzędu pocztowego Lwów 2, [illegible] urzędu nadzorczego.

Z powodu tej przemiany dotychczasowy [illegible]rój wewnętrzny i okręg pocztowy tego urzędu nie ulegają zmianie.

Z dniem 16 października b. r. przemienia się nieczynny urząd pocztowy Korniez na agencję pocztową III stopnia, w pełnym zakresie działania.

Z tego powodu przydziela się gminę i obszar dworski Korniez do miejscowego, zaś gminę i obszar dworski Korolowka i przysiołek Kropiwiacze do zamiejscowego okręgu doręczeń agencji pocztowej Korniez, wyłączając równocześnie tę miejscowości z zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Kołomyja.

— Lwowska Izba skarbowa ogłasza, że nowo kreowany Urząd celny II. klasy w Tarnorudzie (tarnopolski okręg skarbowy) rozpoczął już urzędowanie.

— Pożyczka przymusowa. Stowarzyszenie kupców polskich zwraca uwagę, iż wydane zostały rozporządzenia wykonawcze do ustawy o przymusowej pożyczce państwowej (Dz. ust. nr. 74 poz. 504 i nast.) i że pożyczka ta została wprowadzona w życie. Wysokość pożyczki przymusowej wynosić będzie do 20 prc. wartości majątku podatnika (przy wartości majątku 5 mil. marek) i 35 prc. jego dochodu. Tymczasowo pobierana I. rata na poczet wskazanej pożyczki wynosić będzie w odniesieniu do handlu dla przedsiębiorstw nieobowiązanych do publicznego składania rachunków sumę odpowiadającą zasadniczemu podatkowi przemysłowemu, pomnożonemu przez 20, zaś dla przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków w wysokości 10 prc. kapitału zakładowego. Na poczet pożyczki przymusowej zaliczone będą w całkowitej wysokości obligacje 5 prc. pożyczki państwowej z r. 1920.

Ze względu na to, że obligacje przymusowej pożyczki oprocentowane są tylko w stosunku 3 prc., dla kontrahentów daleko korzystniejszem jest posiadanie 5 prc. pożyczki w całej wysokości pożyczki przymusowej.

Stowarzyszenie przypomina, że termin zapisów na obligacje 5 prc. pożyczki upływa z dniem 9 października (Dz. ust. nr. 67 poz. 442). Zapisy na 5 prc. pożyczkę przyjmowane są również w Stowarzyszeniu kupców polskich (Szkolna 10).

— Konfiskata. Nr. 174 czasopisma *Wpered* z dnia 1 października został skonfiskowany za notatkę p. t.: „Hołosy prasy“, w której skonfiskowano zdania pomiędzy słowami „Polakoho hromadieństwa“.

— Dalsze cegiełki Wawelskie ufundowali: 810, 811 i 812 hr. z Lubieszowa Czarneccy, 813 Baon 7 saperów wchodzący w skład 6 p. sap. w Przemyślu, 814 Rodzina Micheydów, 815 i 816 Gertrude Ellen Dadov i William Martin Groyim, 817 Albertowie Ungarowie, 818 Władysław i Marja [illegible] Knpna Kępińscy, 819 Juljuszowie Rettingerowie, 820 Pamięci Jerzego hr. Morstina, 821 „Gaz ziemny“ Sp. z ogr. por. Lwów, 822 Starostwo będzińskie, 823 Zacnej pamięci profesora roln. Uniw. Jagiel. Franciszka Czarnowskiego — siostra, 824 i 825 I. Szkoła żandarmerji dla Górnoślązaków w Cieszynie. Pp. Juljuszowie Rettingerowie poza ufundowaniem cegiełki Nr. 819 wpłacili jeszcze na cele Wawelu 11.000 Mk.

— Cegiełki Wawelskie. Oddziały i formacje podległe D. O. G. Poznań złożyły na odbudowę Zamku Wawelskiego w Krakowie 461 187 marek 50 fen.

— Dziennikarze rumuńscy we Lwowie. Przez dwa dni bawiła we Lwowie wycieczka dziennikarzy rumuńskich, której towarzyszył delegat Ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie p. Hempel. Uczestnicy wycieczki zwiedzili wczoraj przedpołudniem Targi Wschodnie, o których wyrazili się z podziwem i uznaniem. O godz. 2 [illegible]dnia odbyło się śniadanie urządzone [illegible]iem Syndykatu Tow. Dziennikarzy [illegible]skich w czasie którego wygłosili przemówienia imieniem prasy lwowskiej p. p. Parandowski i Fryling, a odpowiedział p. [illegible]ndiano, przedstawiciel prasy liberalnej. [illegible]reg przemówień zakończył dyrektor biura [Ta]rgów dr. Grossman. Po obiedzie udali [si]ę dziennikarze rumuńscy na Wysoki Zamek a następnie do teatru. W piątek przed[połud]niem zwiedzali muzea lwowskie, a o [illegible] popołudniu byli podejmowani śniadaniem przez p. Turskiego prezesa Komitetu [illegible]wczego Targów Wschodnich. Na pię[kne] przemówienie wiceprezydenta dr. Stahla [imi]eniem miasta i Targów odpowiedział re[dak]tor jednego z najpoczytniejszych pism [ru]muńskich *Universul*, p. Michał Nejru, [pod]kreślając niezwykle dodatnie wrażenie, [jaki]e na dziennikarzach rumuńskich zrobił [Lw]ów, jego Targi i żywotność narodu pol[ski]ego. Imieniem rządu przemówił jeszcze p. Hempel na cześć prasy rumuńskiej. Wieczorem uczestnicy wycieczki zjawili się na chwilę na raucie w ratuszu, poczem o godzinie 10 wieczorem odjechali do Krakowa, zwożąc stąd, miejsca pierwszego swego pobytu w Polsce, jak najmilsze wrażenia.

† Julja z hr. Potockich Branicka. Temi dniami doszła do Krakowa wiadomość o śmierci hr. Julji z Potockich Branickiej, córki hr. Alfreda Potockiego b. namiestnika Galicji i ministra, a wdowy po ś. p. Władysławie Branickim, właścicielu Suchy w Galicji, a Stawiszcz na Ukrainie, znanego z szerokiej swej dobroczynności. Zmarła 23 września w 68 roku życia po długich cierpieniach u swych krewnych hr. Ksaw. Branickich w zamku Montresor we Francji dokąd jeszcze w zimie z Warszawy była podążyła do ciężko chorej swej siostry ś. p. hr. Klementyny Tyszkiewiczowej i dla poratowania własnego zdrowia podkopanego od dłuższego czasu ciężkiemi przejściami na Ukrainie w Stawiszczach i Kijowie wśród ciągłych napaści bolszewików.

Śmierć jej boleśnie dotyka liczną jej i jej męża rodzinę równie do niej przywiązaną i budzi żal prawdziwy i zostawił długotrwałą pamięć u tych wszystkich, którzy mieli sposobność poznania rzadkich jej przymiotów i wysokiej kultury, a biedni w Warszawie i w Suchy, gdzie urządziła ochronkę dla małych dzieci, szwalnię i stałą pomoc dla chorych, nie rychło zapomną o wdowie ś. p. Władysława Branickiego tego prawdziwego jałmużnika, którego myśli i zamiary starała się uskuteczniać dalej i dopełniać.

Pozostawia cztery córki: ks. Zdzisławową Lubomirską, żonę byłego regenta, hr. Annę Tarnowską, wdowę po ś. p. Juljuszu Tarnowskim z Końskich, hr. Henrykową Potocką z Chrząstowa i hr. Bolesławową Tyszkiewiczową z Czerwonego Dworu.

† Zgon dr. G. Stanisławskiego. Dnia 28 z. m., w szpitalu św. Ducha w Warszawie zmarł dr. med. Grzegorz Stanisławski, jeden z wybitnych chirurgów polskich. Trawiony od lat kilku chorobą piersiową, której nabawił się, przeżywając w Kijowie okres wojny i rewolucji, uległ jej wreszcie, wyczerpany cierpieniami. S. p. Grzegorz, brat znakomitego malarza ś. p. Jana, jest ostatnim z rodziny Stanisławskich, która tradycyjnie była ostoją kultury i polskości na kresach kijowskich. Ożeniony ze znakomitą tragiczką, Stanisławą Wysocką, brał żywy udział w jej pracach artystycznych, jako wybitny estet i teatrolog. Urodzony w r. 1876, był synem rektora Uniwersytetu w Kazaniu i w Kijowie, doktora praw ś. p. Antoniego Stanisławskiego, któremu literatura nasza zawdzięcza piękny przekład „Boskiej komedji“ Danta.

— Nowy pociąg Warszawa-Bukareszt. Począwszy od 3 października uruchomia się między Warszawą i Bukaresztem bieg wagonów sypialnych przy pociągach nr. 322/804 (przyjazd do Lwowa 19·20) względnie 803/321 (odjazd ze Lwowa 10·15) dwa razy w tygodniu, a mianowicie wyjazd z Bukaresztu w każdy poniedziałek i piątek, przyjazd do Lwowa w każdy wtorek i sobotę, a do Warszawy w każdą środę i niedzielę. Odjazd z Warszawy w każdą środę i niedzielę, odjazd ze Lwowa w każdy czwartek i poniedziałek, przyjazd do Bukaresztu w każdy piątek i wtorek.

Po raz pierwszy wyjdzie wagon sypialny z Bukaresztu dnia 3 października, zaś z Warszawy dnia 5 października.

— Zamknięcie Targów Wschodnich. Zarząd Targów Wschodnich komunikuje, że definitywne zamknięcie Targów nastąpi w dniu 5 października.

— Ogólne zebranie przemysłowców Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się — przypominamy — z inicjatywy Centralnego Związku Małopolskiego przemysłu fabrycznego w niedzielę dnia 2-go października b. r. o godzinie 5-tej popołudniu w gmachu Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, Akademicka 17. Pożądany jest jak najliczniejszy udział przemysłowców i osób przemysłem się interesujących.

— Wycieczka dziennikarzy angielskich zwiedziła wczoraj rano pod kierunkiem admirała Borowskiego port gdański, poczem odbył się obiad na cześć gości, wydany przez dziennikarzy polskich w Gdańsku. Wieczorem dziennikarze angielscy udali się w dalszą drogę do Warszawy. Na powitanie dziennikarzy angielskich przybyli do Gdańska z ramienia Ministerstwa spraw zagranicznych pp. Żelisławski i Gosiecki.

— Rozwój przemysłu chemicznego, jako najważniejszy postulat gospodarczy Polski odczyt p. inż. E. Kwiatkowskiego, docenta polit. warszawskiej, odbędzie się w poniedziałek 3 października o godz. 7 wieczorem w sali Pol. Tow. Politechnicznego ul. Zimorowicza 9. Wstęp 20 Mk.

— Studjum o dziejach lwowskiej wieży ratuszowej. Z okoliczności obsadzenia na szczycie wieży ratuszowej godła państwowego, tym którzyby chcieli poznać wielowiekowe dzieje strażnicy miasta, przypominamy studjum wicedyrektora Archiwum miejsk. dr. Karola Badeckiego wydane p. t. „Lwowska wieża ratuszowa i jej dzwony“ we Lwowie 1920 r. Nieliczne egzemplarze wspomnianej pracy nabyć można w Księgarni Gubrynowicza i Syna.

— Magistrat miasta Szczebrzeszyna w Województwie Lubelskiem, uprasza wszystkich pp. zbieraczy map i planów dawnych miast Rzeczypospolitej Polskiej o podanie wiadomości, czy w swoich zbiorach nie posiadają map i planów miasta Szczebrzeszyna dawnych, a głównie planów miasta po r. 1864. Wszelkie wiadomości uprasza się podawać pod adresem burmistrza p. Czesława Zakrzewskiego w Szczebrzeszynie.

Uprasza się o powtórzenie tej wzmianki w dziennikach Rzeczypospolitej.

— Odwiedziny Czechów w Zakopanem. Onegdaj przybyła do schroniska Tow. Tatrzańskiego nad Morskiem Okiem w Tatrach oficjalna wycieczka klubu czechosłowackiego, złożona z 27 osób, która została gościnnie przyjęta przez delegację Tow. Tatrzańskiego. W imieniu Czechów przemówił członek klubu dr. Mühlman, wznosząc okrzyk na cześć Tow. Tatrzańskiego i proponując zawarcie umowy turystycznej, któraby uregulowała stosunki turystyczne po obu stronach Tatr.

W imieniu Tow. Tatrzańskiego odpowiedział członek wydziału Stanisław Porębski, witając z radością uczestników wycieczki, w sprawie zaś zawarcia umowy turystycznej wskazał na tło polityczne, uniemożliwiające na razie zawarcie takiej umowy. Opinja publiczna polska oczekuje ze strony czeskiej uznania polskich praw ekonomicznych, geograficznych i politycznych do Jaworzyny spiskiej, która jest wprawdzie w stosunku do całokształtu problemu polsko-czeskiego drobnym momentem, jednakże załatwienie tej sprawy i uznania słusznych żądań polskich może się przyczynić do zbliżenia polsko czeskiego. W razie sprawiedliwego załatwienia sprawy po myśli postulatów polskich, możliwe będzie zawarcie konwencji i wspólna praca. Zebranie zakończyło się wieczorem, poczem goście czescy pozostali jeszcze przy Morskiem Oku.

— Bolszewicy dalej rozstrzeliwują. Do Londynu nadeszła wiadomość, że moskiewska komisja nadzwyczajna skazała na rozstrzelanie Kiszkina, Prokopowicza i Kuchowa, członków wszechrosyjskiego Komitetu Pomocy, powołanego przez rząd komunistyczny. Skazani byli podobno zaangażowani w r. 1919 w akcji przeciwko bolszewikom.

Wiadomość ta wywołała w prasie angielskiej wielkie oburzenie. Prasa oświadcza, że niesienie pomocy głodującym w Rosji staje się niemożliwe wobec takich aktów brutalności. Nansen zwrócił się do Moskwy telegraficznie o informacje, donosząc, że los członków wszechrosyjskiego komitetu będzie także decydujący dla losów całej akcji Nansena. — Takie same zapytanie skierował do Moskwy z Genewy p. Ador, prezydent międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża.

— Bułgarskie Tow. archeologiczne. Według wiadomości, otrzymanych przez Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego z poselstwa polskiego w Sofji, bułgarskie Tow. archeologiczne w Warnie, w drugiej połowie września obchodzi 25-tą rocznicę swego założenia. Towarzystwo to utrzymuje i rozwija starannie Muzeum im. Króla Władysława Warneńczyka i dba o gromadzenie oraz zachowywanie wszelkich pamiątek z wyprawy warneńskiej.

Towarzystwo archeologiczne w r. 1909 wydało specjalną zbiorową monografję o bitwie warneńskiej, przeprowadziło długoletnie badania nad „grobem“ Warneńczyka oraz dopomogło w tych badaniach polskim badaczom i publicystom.

Poselstwo polskie w Sofji zwraca uwagę na to, że Czesi już dawno nawiązali stosunki z tem Towarzystwem, Uniwersytet zaś czeski wysłał specjalnego swego delegata dla zbadania działalności instytucji.

Ministerstwo wyznań rel. i oświecenia publ. rozesłało zawiadomienie o jubileuszu Towarzystwa do wszystkich polskich Towarzystw naukowych i Uniwersytetów, wysłało specjalne pismo gratulacyjne do wspomnianego Towarzystwa i podając powyższe do wiadomości szerokiego ogółu, spodziewa się, ze względu na tradycję o królu Warneńczyku, żywego dla sprawy bułgarskiego Towarzystwa archeologicznego zainteresowania, zwłaszcza wobec jego zamiaru wzniesienia pomnika króla Władysława Warneńczyka.

— Śmierć Humperdincka. W Wiedniu zmarł w 67 roku życia znany kompozytor Engelbert Humperdinck, twórca opery: „Jaś i Małgosia“.

— Otwarcie Wystawy Sztuki urządzonej staraniem Powszechnego Związku Polskich Artystów Plastyków we Lwowie nastąpi w niedzielę, 2 b. m., o godzinie 11 przed południem w domu Związku przy ulicy Wronowskich nr. 4. Z braku pomieszczenia w szkole przemysłowej będzie ona uzupełnieniem Wystawy tam już urządzonej i obie otwarte będą tylko na czas trwania „Targów“ codziennie od 11 do 5 po południu. Osobnych zaproszeń nie rozsyła się.

— Walne zgromadzenie Gremium właścicieli drukarń we Lwowie odbyło się w sobotę dnia 24 b. m. w wielkiej sali Izby handlowej i przemysłowej. Po zagajeniu przez przełożonego, p. Jakubowskiego Kaźmirza, i oddaniu czci zmarłym ś. p. członkom, przystąpiono do obrad nad porządkiem dziennym. Po ożywionej i wyczerpującej dyskusji o sprawach drukarskich i udzieleniu absolutorjum z dotychczasowej owocnej działalności obecnemu zarządowi, przystąpiono do wyborów. Wybrani zostali jednogłośnie pp.: Przełożony: Jakubowski Kaźmirz; zastępca: Wiśniewski Leopold; wydziałowi: Gojawiczyński Antoni, Lewartowski Henryk, Olański Stanisław, Szyjkowski Mieczysław; zastępcy: Bednarski Roman, Ziembiński Józef.

Ponownym wyborem p. Jakubowskiego na przełożonego, zgromadzenie dało wyraz, że należycie ocenia jego nie strudzoną, prawdziwie ofiarną działalność na tem stanowisku.

Po dokonanych wyborach przełożony zabrał ponownie głos i w serdecznych słowach podniósł nieocenione zasługi dotychczasowego długoletniego zastępcy przełożonego, p. Todtschindlera Albina, oddane drukarstwu polskiemu, prosząc go o przyjęcie najwyższego odznaczenia, jakiem Gremium rozporządza, t. j. godności Seniora Gremium lwowskiego, z życzeniami, by długie lata jeszcze świecił przykładem młodszemu pokoleniu na pożytek sztuki drukarskiej. Uczestnicy zgromadzenia przemówienie przełożonego przyjęli owacyjnie niemilknącymi oklaskami, poczem obrady zakończono.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Miejskiego Teatru Wielkiego.

Sobota, 1 października, przedstawienie popołudniowe o godzinie 3 popołudniu „Fircyk w zalotach“ F. Zabłockiego.

Sobota, 1 października o godzinie 7·30 wieczorem „Cavaleria rusticana“, opera w 1 akcie G. Mascagniego i „Pajace“ opera w 2 aktach R. Leoncavalla z pp. Mannem, Platowną, Cyganikiem, Okońskim, Bandrowską i Prawdzicem.

Niedziela, 2 października o godz. 2·30 popołudniu „Czar mundura“, operetka Świerzyńskiego i Turskiego.

Niedziela 2 października o godz. 7·30 wieczorem „Kobieta bez skazy“ G. Zapolskiej.

Repertuar Miejskiego Teatru Małego.

Sobota, 1 października o godzinie 7·30 wieczorem „Ojciec“, dramat w 3 aktach Strindberga z p. Adwentowiczem w głównej roli.

Niedziela, 2 października o godz. 7·30 wieczorem „Niebieski lis“, komedja w 3 aktach Fr. Herczega.

Repertuar Miejskiego Teatru Nowości.

Sobota, 1 października o godz. 7·30 wieczorem „Hrabianka Foxtrotta“, operetka w 3 aktach Stolza.

Koncert. Ognisko Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych urządza dnia 7 października b. r. w sali Tow. muz. koncert głośnego skrzypka polskiego Wacława Kochańskiego. Po świetnych triumfach w Ameryce, przyjechał wirtuoz na krótki czas do kraju i z końcem października powraca do Ameryki na tournée, obejmujące największe centra Stanów Zjednoczonych. Bilety do nabycia w magazynie nut Połonieckiego, ul. Kl. Tańskiej.

Otwarcie wystawy Związku polskich artystów-plastyków odbyło się w poniedziałek o godz. 11 przedpołudniem. Inauguracyjne przemówienie wygłosił artysta-malarz p. Rybkowski, dziękując dyrekcji Szkoły przemysłowej za gościnne udzielenie lokalu oraz artystom pp. Pantschowi, Jarockiemu, Sichulskiemu i innym za energiczną współpracę. Zakończył apelem do prasy, by zaopiekowała się sztuką polską z większą troskliwością, niż to czyniła w ostatnich latach.

Wystawa, mieszcząca się w kilku salach Szkoły przemysłowej przy ul. Snopkowskiej, obejmuje dzieła, pochodzące przeważnie z lat 1918—1921, jest więc dla poznania najnowszych wyników twórczości polskiej przyczynkiem nadzwyczaj cennym.

Do Właścicieli Kinoteatrów w Małopolsce!

Zjazd krajowego związku właścicieli kinoteatrów Małopolski, zapowiedziany do Lwowa na 4 października, został przesunięty na czwartek 6 października 1921. — Punkt zborny: Lwów, Kawiarnia Ziemiańska, ul. Batorego l. 6, godz. 10 rano. — **Tadeusz Kuchar**, prezes **Edward Burnatowicz**, sekr

---

Na inauguracji byli obecni: Marszałek Sejmu, Rektor Kasprowicz, oraz liczni przedstawiciele świata artystycznego i literackiego.

M. Sobański. „Katolicyzm a moralna odbudowa Polski" Odczyt został wygłoszony 7 września 1921 na Zjeździe Katolickim w Warszawie, stosownie do uchwały Zjazdu wydany został w oddzielnej odbitce. Do nabycia w Sekretarjacie Zjazdu Miodowa 13. Cena egzemplarza 50 marek,

Całkowity dochód przeznaczony jest na cele związane ze Zjazdem, wobec tego nadatki przyjmują się.

Stanisław Rachwał.

„Złota Księga" miasta Lwowa.

VII.

(Aleksander Jasiński).

Silną wolę i stałość charakteru wyrobił sobie w młodości Aleksander Jasiński — i te przymioty ducha cechowały całe Jego życie. Studja prawnicze ukończył we Lwowie, tu przebył praktykę sądową, tu osiadł jako notarjusz. W walce o uzyskanie samorządu miasta czynny brał udział z początku jako członek sekcji finansowej, a później jako Prezydent Lwowa i poseł do Sejmu krajowego dużo dobrego zdziałał dla dobra miasta.

W roku 1877 popierał nadzwyczajnie prace Komitetu Krajowej Wystawy rolniczej i przemysłowej we Lwowie, co przyczyniło się niemało do powodzenia Wystawy ku chwale miasta i kraju.

Zasłużonemu Prezydentowi nadała Reprezentacja miejska obywatelstwo honorowe miasta Lwowa.

*

Jaśnie Wielmożnemu

Aleksandrowi Jasińskiemu

Prezydentowi kr. stoł. miasta Lwowa, posłowi na Sejm krajowy etc.

Dostojny Panie!

Mija lat dwanaście, kiedy zaufanie współobywateli powołało Cię po raz pierwszy do grona Reprezentacii tego miasta,

Wytrwałą i niezmordowaną pracą zacnością charakteru i sumienną troskliwością o dobro miasta i kraju, rychło zjednałeś sobie u Reprezentacji tego grodu taką cześć i zaufanie, że pierwsza na podstawie własnego statutu ukonstytuowana Rada miejska wybrała Cię w r. 1871 pierwszym wiceprezydentem, a we dwa lata później w r. 1873 powierzyła Ci, jako Prezydentowi, ster rządów miasta pewna że dobro jego i rozwój w najgodniejsze złożyła ręce. Dwukrotnie zaś potem w r. 1874 i 1877 wybór ten ponawiając, stwierdziła czynem, iż położonego w Tobie zaufania w zupełności godnym się stałeś.

Jakoż przejęty ważnością zadania i jasnym zrozumieniem potrzeb tego miasta, nie zrażałeś się wielkiemi trudnościami stanowiska swego, lecz wytknąwszy sobie pomyślność miasta, jako jedyny cel Twej pracy, z zaparciem kroczyłeś wytrwale do tego celu, chociaż częstokroć po drodze ciernistej.

Światłą radą wspierałeś usiłowania Reprezentacji miejskiej ku podniesieniu stolicy kraju, a energiczną dłonią ująwszy ster wykonawczych organów, pozostawiłeś po sobie niespożyte pomniki pracy pod Twojem przewodnictwem, a w znacznej też części za Twoją inicjatywą dokonanej.

Zreorganizowane i pomnożone szkoły, wzniesione nowe gmachy szkolne i inne budynki publiczne, znaczna przestrzeń ulic i placów zabrukowana, nowe drogi pobudowane i uporządkowane, miasto ozdobione upiększeniem dawnych lub urządzeniem nowych plantacji i skwerów, zwiększona czystość i porządek w mieście, oto widoczne i niezatarte ślady Twojej działalności. A gdy zaufanie współobywateli powołało Cię do reprezentowania stolicy w Sejmie krajowym, podjąłeś ochoczo i ten jeszcze obowiązek, broniąc w Sejmie praw i interesów kraju i jego stołecznego miasta.

Nie szukałeś Dostojny Panie rozgłosu Twej pracy, bo starczyło Ci własne przeświadczenie sumiennie spełnionego obowiązku. My jednak, którzy patrzyliśmy na Twe prace zasługi, i którzy pragniemy, by one były zawsze wzorem i zachętą dla Twoich i naszych następców, uważamy sobie za obowiązek, złożyć Ci wyraz czci i wdzięczności w imieniu tego miasta, które Cię między najlepszych swych obywateli zaliczać nie przestanie.

Obowiązek ten zgodny z życzeniem serc naszych, wypełni dziś Reprezentacja miejska, nadając Ci Dostojny Panie na podstawie jednomyślnej uchwały z dnia 29 stycznia b. r.

honorowe obywatelstwo

król. stoł. m. Lwowa, najwyższy zaszczyt, którym rozporządzać może, z serdecznem życzeniem, by ten zakład czci i wdzięczności współobywateli zatarł w pamięci Twojej cierpkie chwile w wypełnianiu ważnych, a ciężkich obowiązków nieuniknione i towarzyszył Ci w dalszem życiu, jako jedynie możliwa nagroda Twych trudów i ofiar dla miasta poniesionych.

We Lwowie dnia 15 lutego 1880.

Przyjmując z uczuciem szczerej wdzięczności najwyższy zaszczyt obywatelski, jakim mnie Świetna Reprezentacja miasta Lwowa obdarzyła, nie mogę tego uznania przypisać własnym zasługom. Widzę w tem tylko objaw owej życzliwości, która mi ze strony Reprezentacji miasta w czasie urzędowania mego zawsze towarzyszyła. Za dobre chęci za dobrą wolę sowitą otrzymałem nagrodę, — a wszystko, co korzystnego dla gminy zdziałać mogłem, stało się przy współudziale zacnych kolegów w Reprezentacji miejskiej, — to też czas wspólnej naszej pracy dla dobra miasta naszego w miłej zawsze zachowam pamięci

Ustępuję z urzędu, ale pozostaję wiernym obywatelem tego miasta, któremu — i poza gronem Reprezentacji miejskiej — służyć pragnę — a z głębi me piersi wydobywa się szczere — serdeczne życzenie, by rozwój naszego miasta swobodnie i prawidłowo postępował dalej, — przy pomocy i błogosławieństwie Boga!

Lwów 27 lutego 1880.

Aleksander Jasiński.

Z MUZYKI.

Tegoroczny sezon koncertowy — prawdopodobnie bardzo ożywiony — zainaugurował w piątek 23-go b. m. słynny pianista Egon Petri zajmującym recitalem złożonym z utworów klasycznych, szeregu kompozycji Chopina i Liszta oraz licznych — jak zwykle — dodatków nadprogramowych, które nasza publiczność zawsze sobie umie oklaskami wyprosić. Nie można jej zarzucić braku zamiłowania, iuż ze względu na salę zapełnioną po brzegi, ani też braku entuzjazmu — gdy chodzi o uznanie dla porywających interpretacyj Petriego — wypada jej dyme zaznaczyć, że najintezywniejsze oklaski rozbrzmiewały zazwyczaj po brawurowych popisach techniki, podczas gdy najwspanialsze, pełne poetycznego nastroju części programu przyjmowane nieraz z zadziwiającym chłodem z tą obojętnością słuchacza przenoszącego błyskotliwy efekt pianistowski ponad urok piękna kompozytorskiego i wartość samego dzieła. Takie wrażenie odniosłem z czarujących a wykonanych przepięknie utworów Liszta, słabo odczutych w audytorjum, po których dopiero rapsodja hiszpańska przepełniona olśniewającemi sztukami wirtuozowskiemi, wywarła efekt elektryzujący.

Znakomity pianista kilkakrotnie już zachwycał lwowską publiczność, artyzm jego był oceniony szczegółowo i oświetlany z różnych stron — stosownie do każdorazowego programu — i nie wymaga dalszych komentarzy. Mimo to sztuka jego odtwórcza, to zlanie kwint-esencji muzykalności ze szczytem fortepianowego wirtuozowstwa, odsłania każdym razem nowe horyzonty i nadaje utworom interpretowanym nową formę przyozdobioną odmiennymi wprost niespodziewanymi szczegółami. Dzięki takiemu, niezwykle wykwintnemu wykonaniu szereg kompozycji Chopina — w pierwszej linji nokturn H dur i scherzo H-moll obudziły głębokie zajęcie i wywarły niezatarte na słuchaczach wrażenie.

Pierwszej części tej produkcji niestety słyszeć nie mogłem, jej program obejmował dzieła Bacha, Beethovena i C. Francka, między któremi — zdaniem znawców — wybiła się na plan pierwszy sonata Beethovena C moll (patetyczna), nadzwyczaj interesująca z powodu subtelnego i pełnego finezji wykonania.

Obfitą część nadprogramową możnaby śmiało nazwać drugim koncertem, darzuconym przez hojnego artystę, którego gra nie wykazuje nigdy śladu zmęczenia. Rozpoczęta Wagnera prząśniczką z „Holendra tułacza" (w opracowaniu Liszta) przyniosła nam ta biesiada dla zwolenników Petriego i entuzjastów następnie polonez Chopina As-dur odegrany z ogromną werwą, jako popis niebywałej istotnie wytrzymałości lewej ręki. Ten polonez podziałał na słuchaczów jak iskra rzucona w prochownię: zapał publiczności dobiegł do swego zenitu i oklaski nie umilkłyby jeszcze długo gdyby nie pogaszono świateł w sali Towarzystwa muzycznego

Fr. Neuhauser.

---

szkody gospodarczej. Decyzja powyższa jeszcze nie zapadła, ale dziennik dodaje, że ma podstawy do twierdzenia, że taka właśnie decyzja zapadnie.

Genewa. (Od specjalnego korespondenta) Askenazy wyjechał do Warszawy w celu przedstawienia Rządowi Polskiemu szczegółowego sprawozdania z ostatnich posiedzeń Rady oraz zgromadzenia Ligi Narodów, na których omawiano sprawę sporu polsko-litewskiego. W czasie nieobecności Askenazego drugi delegat p. Kazimierz Olszewski będzie spełniał jego funkcje.

Kraków. Dziś przybyli do Krakowa dziennikarze rumuńscy w liczbie 13 osób. Program pobytu w Krakowie, obliczony na dwa dni, wypełni zwiedzanie miasta i wycieczka do Wieliczki. Z Krakowa goście wyjeżdżają do Zakopanego.

Genewa. Telegr. Comp. Jak słychać z kół Lg, planowane jest ze względów technicznych przeniesienie komisji 4-ch dla zbadania sprawy G. Śląska z Genewy do Paryża.

Gdańsk. Konsul francuski w Gdańsku Girardin złożył na ręce komisarza generalnego Rzeczypospolitej wyrazy radości z powodu szczęśliwego ocalenia Naczelnika Państwa we Lwowie.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Rada Ministrów.

Warszawa. Rada Ministrów na wczorajszem posiedzeniu załatwiła szereg spraw bieżących, dotyczących administracji wewnętrznej, oraz przeprowadziła dyskusję nad położeniem zewnętrznem. Następnie Rada postanowiła przedłożyć Naczelnikowi Państwa wniosek o mianowanie b. Ministra spraw wewnętrznych Raczkiewicza wojewodą nowogrodzkim.

Oświadczenie poselstwa francuskiego.

Warszawa. Biuro prasowe Ministerstwa spraw zagr. ogłasza: Poselstwo francuskie w Warszawie nadesłało Ministerstwu spraw zagr. co następuje: Niektóre pisma zagraniczne ogłosiły telegram Litwinowa do sowieckiej delegacji handlowej w Londynie, według którego rząd francuski wywierał jakoby presję jednocześnie w Bukareszcie i Warszawie na wysłanie równoległego ultimatum do władzy sowieckiej, obiecując im pomoc militarną i finansową na wypadek wojny. Wiadomość ta jest ze wszechmiar kłamliwa i tendencyjna. Ma ona wyjątkowo ohydny charakter insynuacji, według której Francja pragnęłaby wyzyskać trudności, wywołane w Rosji przez głód dla sprowokowania akcji zaczepnej na jej terytorjum. Pobudką jej była chęć zrzucenia odpowiedzialności, która ciąży na rządzie sowieckim za głód, jaki panuje w Rosji.

Przeciwko tej insynuacji Rząd polski zaprotestował z całą stanowczością w ostatniej swej nocie do rządu sowieckiego.

Protest Wilna.

Wilno. Na wiecu odbytym w gminie Soła w powiecie oszmiańskim, w dniu 25 września uchwalono rezolucję, w której zebrani wobec drugiego projektu Hymansa i stanowiska Ligi w sprawie Wileńszczyzny oświadczają, że kategorycznie protestują przeciw projektowi Ligi Narodów, zmierzającem do oderwania Wileńszczyzny od Macierzy żądają jak najrychlejszego włączenia Ziemi Wileńskiej do Rzeczypospolitej i zwołania w tym celu Sejmu w Wilnie. Zebrani zwracają się do gen. Żeligowskiego, by bronił sprawy Wileńszczyzny do ostatka i oświadczają wobec całego świata, że będą stali w obronie swej woli nietylko słowem ale i czynem. Sądzą, że sami mają decydować o swym losie zgodnie z prawem narodów.

Warszawa. *Kurjer Warszawski* donosi: Prezydjum Rady miasta Kłajpedy, prezydenci tamtejszej Izby handlowej, Izby rolniczej, Izby rzemieślniczej Związku przemysłowców, Związku rybackiego, wysłali zbiorowe pismo do delegata polskiego w Lidze Narodów, w którem dziękując mu za wzmiankę o Kłajpedzie w mowie wygłoszonej na posiedzeniu Ligi, proszą o dalsze poparcie przeciw imperjalizmowi kowieńskiemu.

Londyn. (Wied. Biuro kor.). Podczas gdy pewne dzienniki donoszą, że rozwiązanie kwestji górnośląskiej nastąpi w formie zbliżonej do linji Sforzy *Daily Telegraph* donosi, że Huta Królewska oraz Rybnik i Pszczyna będą przyznane Polsce a reszta Niemcom. Międzykoalicyjna komisja nadzorcza otrzyma polecenie nadzorowania przeprowadzenia tej decyzji aż do czasu przeprowadzenia koniecznych gospodarczych zarządzeń i budowy nowych linii, t. j. do czasu, gdy obie strony będą mogły stać obok siebie niezależnie, bez wzajemnej dla siebie

---

Telegramy P. A. T.

Urojone przedstawicielstwo.

Praga. Narodni Listy donoszą, że Dr. Lewicki objął opuszczone niedawno stanowisko przez Smal-Stockiego, t. zw. zastępcy wschodniej Galicji w Pradze.

Königswusterhausen. Radio Parlament niemiecki przyjął ustawę o podatkowaniu zbytkownych mieszkań. Każda osoba danej rodziny ma prawo do jednego pokoju. Wszystko co ponadto, podlega bardzo wysokiemu opodatkowaniu.

Izba wystąpiła bardzo ostro przeciw napływowi polskich i rosyjskich żydów, co powiększa trudności mieszkaniowe. Znany hygienista Kirchner wskazał na wielkie niebezpieczeństwo grożące z powodu przyniesienia przez żydów tyfusu plamistego i innych chorób zakaźnych.

Londyn. Havas. *Daily News* zapewnia że Grecja zaproponowała Kemalistom rozpoczęcie rokowań pokojowych.

Praga. *Slovenska Polityka* donosi z Preszburga, że uchodźcy którzy tam przybywają z Budapesztu opowiadają, że w Budapeszcie odbywa się ciągle publiczny werbunek. Ochotnicy napływają i osobnymi pociągami są wysyłani do zachodnich Węgier. W oddziałach werbunkowych pracują byli oficerowie.

Praga. Wied. B. K. *Prager Tageblatt* donosi z Budapesztu: Ogłoszenie samodzielności zachodnich Węgier nastąpiło we środę. Rada obrony krajowej w zachodnich Węgrzech pozostaje pod kierownictwem b. prezydenta ministrów Friedricha. Wydała ona proklamację, w której powiada, że rada obrony krajowej objęła władzę nad zachodniemi Węgrami i krajem tym będzie zarządzała samodzielnie, ponieważ rząd węgierski musiał zrzec się prawa suwerenności nad tem terytorjum.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor
STANISŁAW ROSSOWSKI

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13. 350/21. Zawezwanie. Ponieważ właściciel tytoniu pochodzącego z prywatnych fabryk, mieszczącego się w jednym dużym kufrze, dwóch ręcznych walizach i jednym pręcianym koszyku, zakwestionowanego dnia 12 lipca 1921 na ulicy Nowej w Tarnowie, nie jest znany, przeto wzywa się każdego ktoby rościł sobie prawo do tychże przedmiotów tudzież do kwoty 3000 Mk. złożonej do rąk imacza, aby w przeciągu dni 90 licząc od dnia obwieszczenia niniejszego obwieszczenia, jawił się w kancelarji urzędowej Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Dyrekcja okręgu skarbowego

Tarnów, 29 sierpnia 1921. 10090 3—3

Konkursa.

Prez. 28201 43/21. Ogłoszony w Nr. 218 „Gazety Lwowskiej" konkurs na posadę sędziego Sądu apelacyjnego we Lwowie upływa z dniem 20 października 1921.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

Lwów, 23 września 1921. 10067 2—3

Licytacje.

E. 227/20, 8. Edykt licytacyjny. Na wniosek Izaka Salzberga we Lwowie, odbędzie się dnia 22 listopada 1921 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym biuro II. licytacja realności whl. 444 ks. gr. gminy kat. Nowesiolo, składającej się z parc. grunt. 263/10, domu mieszkalnego o 2 izbach, kuchni i stajni pod jednym dachem. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 350.400 marek.

Sąd powiatowy, O. II.

Żurawno, 21 września 1921. 2—3 10088

P. XVIII 85/5/386. Dobrowolna licytacja nieruchomości. Na żądanie p. Mieczysława Burzyńskiego jako kuratora niewłasnowolnego Antoniego Abgaro-Zacharjasiewicza będzie sprzedana przez publiczną licytację nieruchomość na końcu wymieniona z przynależnościami za niżej oznaczoną cenę wywołania dnia 10 października 1921 o godz. 9-tej przed południem. Licytacja odbędzie się w podpisanym Sądzie. Oferty niżej ceny wywołania nie będą przyjęte. Prawa zastawu zaintabulowano na nieruchomości dla wierzycieli zostają nienaruszone. Z ceny kupna należy uiścić gotówką tylko tę kwotę, jaka pozostanie po potrąceniu przyjętych ciężarów. Kuratorowi właściciela służy prawo zatwierdzenia sprzedaży w ciągu ośmiu dni, które to zatwierdzenie podlegać będzie dalszemu sądowemu nadkuratelarnemu zatwierdzeniu. Licytacyjną cenę kupna należy wypłacić p. Mieczysławowi Burzyńskiemu. Dalsze warunki sprzedaży i zapłaty zawarte pod lp. 385, które zatwierdza się nadkuratelarnie imieniem niewłasnowolnego Antoniego Abgaro-Zacharjasiewicza można przejrzeć w Sądzie powiatowym S. I Oddział XVIII we Lwowie przy ul. Sądowej. Na licytację poniższej realności zezwolił po myśli § 109 n. j Sąd okręgowy cywilny we Lwowie uchwałą z 28 czerwca b. r. L. cz. Nc. VII 612/21. Zwraca się uwagę, że przy licytacji oferenci winni po myśli istniejących przepisów wykazać się obywatelstwem polskiem. Nieruchomość: Kamienica trzypiętrowa we Lwowie przy ulicy Kordeckiego l. lk. 1522 2/4, whl. 1314,I w operacie szacunkowym lp. 351 opisana. Obszar gruntu: 87 s. kw. powierzchni zabudowanej: 258 m. kw. Cena wywołania: 3,000.000 (trzy miljony) Mkp.

Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.

Lwów, 21 września 1921. 10160

Spadki.

A. 393/21/7. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Walenty Sułkowski rolnik w Mordarce zmarł dnia 30 marca 1921. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Piotr Sułkowski, którego miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców którzy się zgłosili i ustanowionego, dla nieobecnego kuratora p. Antoniego Biernata w Mordarce.

Sąd powiatowy Oddział I.

Limanowa 25 maja 1921. 10041 3—3

A. 621/21/6. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Jan Sułkowski rolnik ze Sowlin zmarł dnia 28 kwietnia 1921. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Michał Sułkowski i Kazimierz Sułkowski, których miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Józefa Sułkowskiego w Sowlinach.

Sąd powiatowy Oddział I.

Limanowa, dnia 26 lipca 1921. 10032 3—3

A. 522/20/8. Wezwanie dziedziców których pobyt nie jest wiadomy. Stanisław Gorliński rolnik zmarł dnia 29 grudnia 1919 w Górze św. Jana. Ostatnie rozporządzenie znalezione. Karola Gorlińskiego i Stanisława Gorlińskiego, których miejsca pobytu sąd nie zna wzywa się aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora Jana Srogosza z Mstowa.

Sąd powiatowy Oddz. I.

Limanowa 18 czerwca 1921. 10042 3—3

A III. 542/19/10. Wezwanie nieznanych dziedziców. — Józef Kamiński, ogrodnik w Buczaczu zmarł dnia 1 lipca 1919 nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi nie wiadomo czy pozostawił dziedziców ustanawia się zatem p. adw. dr Sterna w Buczaczu kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku winien o tem donieść Sądowi tutejszemu w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa o ileby zaś praw nie wykazano spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddz. III.

Buczacz 10 września 1921. 10040 2—3

Kuratele.

P. 151/21/3. Edykt. Nad Martą z Burków Wojnar z Wróblika szlacheckiego została zawiezoną kuratela z powodu choroby umysłowej kuratorem ustanowiono Filipa Batkę w Wróblik szlacheckiego.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów, 25 sierpnia 1921. 10128

P. 147/21. Edykt. Marja Szyszlyk z Straszewic pozbawiona własnowolności z powodu umysłowej choroby. Kuratorem jej ustanowio Piotra Cusyja rolnika z Straszewic.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sambor, 27 września 1921. 10129

P. 455/20. Justyna Maksymiec z Horocholiny, pozbawioną własnowolności z powodu niedorozwoju umysłowego. Kuratorem jej ustanowiono Annę Maksymiec z Horocholiny.

Bohorodczański Sąd powiat. O. VI.

Stanisławów, 10 października 1920. 10048

P. 128/20 5. Edykt. Za umysłowo niedołężnego uznano Joachima Scharfera w Wawicach. Kuratorem jego ustanowiono Samuela Zollmana false Scharfera w Wadowicach.

Sąd powiatowy, O. I.

Wadowice, 22 czerwca 1920. 10063

P. 63/21. 4. Edykt, Za umysłowo chorego uznano Władysława Płotka z Jordanowa. Kuratorem jego ustanowiono Bronisławę Płotkową z Jordanowa.

Sąd powiatowy O. I.

Jordanów, 10 września 1921. 10031

P. 70/21. Edykt. Uchwałą Sądu powiatowego w Ottynii z 19 września 1921 r. P. 70/21 pozbawiono całkowicie własnowolności Stanisława Jasiggę z Bohorodyczyna z powodu niedołęstwa umysłowej, a jego kuratorem ustanowiono jego żonę Annę Jasiggę.

Sąd powiatowy, O. II.

Ottynia, 19 września 1921. 10035

P. III. 119/21 L. III. 2/20 14. Edykt. Oktawiana Zapolskiego kolejarza w Stryju pozbawiono całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorką ustanowiono Apolonję Zapolską w Stryju.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Stryj, dnia 17 września 1921. 10.096 1—3

P. XVI. 247/21 11. Edykt. Orzeczenie pozbawienia własnowolności. Sąd powiatowy w Drohobyczu pozbawia Annę Skrzypecką lat 27 liczącą w Drohobyczu ostatnio zamieszkałą całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej, a zarazem przydaje jej kuratora w osobie Marji Skrzypeckiej.

Sąd powiatowy Oddział XVI.

Drohobycz, dnia 12 lipca 1921. 10.087

Amortyzacje.

Nc. XVI. 170/21/3. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Wilhelma Ruhrberga, kupca w Drohobyczu wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dowodów zastawowych byłego Banku austr. węg. filji Drohobyczu, a to: 1. z daty Drohobycz, 13 kwietnia 1912 Nr. 871 na kwotę dłużną 300 kor., 2. z daty Drohobycz, 30 lipca 1912 Nr. 904 na kwotą dłużną 1100 kor., 3. z daty Drohobycz, 29 listopada 1912 Nr. 945 na kwotę dłużną 300 kor. Posiadacza powyższych dowodów zastawowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami i w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział XVI.

Drohobycz, 22 sierpnia 1921. 10086 2—3

T. 581/21 5. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Herscha Leiby 2 im. Laua we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Kwit zastawniczy Nr. 7977 wydany przez Galic Kasę Oszczędności na nazwisko Hersch Leib Lau wystawionego na zastawioną 4 prc. rentę koronową węgierską C. Nr. 70058 na K. 500.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VII.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1921. 10140

T. 925.20/11. W sprawie amortyzacyjnej Prokuratorii Gener. Rz. P. Oddział we Lwowie prostuje się uchwałę z dnia 29 listopada 1921. lp. 5 ogłoszoną w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 3 maja 1921 Nr. 100 w ten sposób, że zamiast jednej obligacji pożyczki krajowej S. B Nr. 84103 mają być wymienione dwie obligacje S. B. Nr. 84 i 103 po 200 k. zaś obligacje S. C. Nr. 171 na 1000 k. ma Nr. 1781 wreszcie powołana trzy krotnie w tejże uchwale winkulacja na imię Łukasza Odworąż ma opiewać na imię Łukasza Odrowąż a książeczka kasy oszczędności Nr. 9868 jest winkulowana na imię Marjana Cwynara nie Bwykara. Prokuratorję do L. 48607/20 przy zwrocie uchwały z dnia 29 listopada 1920 lp. 5. zawiadamia się że książeczka gal. kasy oszczędności wymieniona w ostatnim wierszu powołanej uchwały ma Nr. 184.533 nie zaś Nr. 148533.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VII.

Lwów dnia 21 maja 1921. 10151

T. 1206/20/18. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Gminy miasta Mikołajowa podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia dłatności wierzytelności przedłożył temu sądowi. także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 4 prc. obligacje Gal pożyczki krajowej z r. 1907 ser. A. Nr. 987, 988, 991 po 100 k. S. C. Nr. 1508 na 1000 k winkulowana na rzecz majątku zakładowego gm. chrześcijańskiej m. Mikołajowa a S. C. Nr. 1652 na 1000 k. winkulowane na rzecz gminy m. Mikołajowa. 4 prc. 56 letni list. zast. Towarzystwa kredytowego ziems. we Lwowie winkulowany na rzecz gm. m. Mikołajowa S. I. Nr. 1839 i 0 2508 po 20.000 k. S. II. Nr. 5257, 7378, 7390, 8859, 8950, 8951, 8982 po 10.000 k.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VII.

Lwów, dnia 17 czerwca 1921. 10147

T. 569/21/5. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Zakładu dla ciemnych we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Trzy 4 prc. listy zastawne Banku krajowego Serja III. Nr. 10221, 25785 i 15693 każdy po 1.000 k. opiewający zawinkulowane na rzecz Fundacji imienia Karola Beliny Brzozowskiego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 16 sierpnia 1921. 10143

Firmy.

Firm. 200/21. Rg. A. 155. Do rejestra wpisano dnia 9 kwietnia 1921. Siedziba firmy: Mszana dolna. Brzmienie firmy Leib Rimpler. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel jarzyn. Posiadacz Leib Rimpler. Podpis firmy: Posiadacz sam będzie podpisywać.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. III.

Nowy Sącz, dnia 9 kwietnia 1921. 9863

Firm. 788/21 O. C. IV. 63. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddz. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Gertrudy l. 2. Brzmienie firmy: „Mechanik polski" Zespół techniczno-wytwórczy, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa projektowanie i urządzanie fabryk dla przemysłu metalowego, drzewnego kopalnianego, ceramicznego i rolniczego, ujęcie źródeł zwykłych i mineralnych, projektowanie i instalacja rurociągów gazowych i wodnych oraz urządzeń zdrowotnych i laboratoryjnych kupno i sprzedaż wszelkich maszyn i urządzeń mechanicznych wreszcie utrzymywanie własnych warsztatów dla wytwórni i napraw powyższych urządzeń. Forma spółki: spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6 marca 1906 l. 58 Dz. u. p. oparta na kontrakcie spółki z 26 lutego 1921 L. 22854. Kapitał zakładowy 1,000.000 Marek wpłacony gotówką w połowie. Zawiadowcy: Juljusz Morawski inżynier w Krakowie ul. Szujskiego 6, Edward Pokral inżynier w Dąbiu Powroźnicza 6, Bronisław Brichta inżynier w Piaskach 178 i Stanisław Arendt inżynier w Krakowie Rękawka 5. Do zastępstwa spółki są uprawnieni łącznie którzykolwiek dwaj zawiadowcy. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszczą łącznie swoje podpisy albo dwaj zawiadowcy albo jeden zawiadowca i prokurzysta. Ogłoszenia spółki następują w jednym z perjodycznych pism wychodzących w Krakowie. Dzień wpisu 19 czerwca 1921.

Sąd okręgowy cywilny oddz. II.

Kraków, dnia 16 czerwca 1921. 9835

Firm. 96/21. Reg. C. 61. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółkowej. Wpisano w rejestrze firm spółkowej. Reg C. co następuje: Siedziba firmy Bolechów. Brzmienie firmy „Tadrzew" fabryka wyrobów drzewnych spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Podpis firmy dotąd Markus Friedheim jako zawiadowcą. Obecnie pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy własnoręczne dwaj ustanowieni zawiadowcy. Członkowie dyrekcji wybrani Markus Friedheim kupiec w Stryju i Emil Schmierer inżynier we Lwowie jako zawiadowcy. Data wpisu 9 sierpnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Stryj dnia 9 sierpnia 1921. 9954

Firm. 401/21. Stow. IV. 191. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego Należy wpisać (wpisano) do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba Stowarzyszenia Zagrobela. Brzmienie firmy: Konsum Tarnopolskich robotników zamieszkałych w Zagrobeli stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: 16 maja 1921. Przedmiot

przedsiębiorstwa: Zadaniem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom drogą cząstkowej sprzedaży przy natychmiastowej zapłacie gotówką wszelkich artykułów użytkowych nabytych hurtownie lub wytworzonych we własnym zakładzie. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja: Jan Hirka, dyrektor kierujący; Franciszek Bachtowicz, drugi dyrektor; Marcin Satanowski, zastępca dyrektora; wszyscy w Zagrobeli zamieszkali. Podpis firmy: pod firmą stowarzyszenia podpisuje dwóch członków zarządu lub też 1 członek zarządu i 1 zastępca. Ogłoszenia: Ogłoszenia stowarzyszenia umieszczane będą w dziennikach i wywieszone w lokalu stowarzyszenia. Udziały członków: Udział członka wynosi 500 Mk i musi być wpłacony w całości w ciągu roku; każdy członek może mieć więcej udziałów jednak nie więcej jak 5 udziałów. Odpowiedzialność: za zobowiązania stowarzyszenia odpowiada członek do wysokości dwukrotnej zdeklarowanego udziału. Data wpisu: 15 lipca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 6 czerwca 1921. 9960

Firm. 16/21. Oddz. A. 63. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych. Siedziba firmy: Brzozów. Brzmienie firmy Aron Lerner, kantor wymiany i kantor sprzedaży losów klasowych loterii państwowej. Przedmiot przedsiębiorstwa jak wyżej. Właściciel Aron Lerner. Dzień wpisu 18 czerwca 1921.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok dnia 18 czerwca 1921. 9950

Фірм. 492/21. Стов. IV. 32. Зміни до вписаних вже фірм стоварищень. Вписано до реєстру стоварищень заробкових і господарських, що на загальних зборах Товариства кредитово-торговельного „Сила" стоваришеня зар. в обмеж. порукою в Збаражи дня 4 мая 1921 р. вибрано нову управу стоваришеня а то: Василя Остапчука яко справника, О. Осипа Кодельского яко книговодця, і Андрія Левковича яко касиера. Дата вписy: 6 серпня 1921.

Суд окружний яко торговельний, В. II.

Тернопіль дня, 4 серпня 1921. 9966

Firm. 127/21. A. 79. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 6 lipca 1921 przy firmie Brzmienie Th. Pollak i Syn. Siedziba: Lipnik. Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryczny wyrób wszelkiego rodzaju śrób i drobnych przedmiotów żelaznych. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Udzielenie zbiorowej prokury urzędnikom firmy: 1. Bertoldowi Ehrenzweigowi zamieszkałemu w Bielsku ulica Franciszka Józefa Nr 17. i 2. Semi Basslowi zamieszkałemu w Białej ulica Piłsudskiego Nr. 6. którzy będą upoważnieni firmę naszą podpisywać w ten sposób, że pod przez kogokolwiek wypisaną, stampilją wyciśniętą lub wydrukowaną osnową firmy „Th. Pollak i Syn" położą zbiorowe swoje podpisy z dodatkiem „per procura" wskazującym prokurę. Prokura ta nadana została na czas nieoznaczony i może być każdego czasu odwołaną.

Sąd okręgowy, jako handlowy. Oddz. II.

Wadowice, dnia 6 lipca 1921 r. 9581

Firm. 114. Stow. II. 50. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 8 lipca 1921 przy stowarzyszeniu: Spółka oszczędności i pożyczek Stowarzyszenie w Makowie następujące zmiany: Wystąpił członek zarządu Józef Fortuna. Członkiem zarządu wybrany: Wojciech Dańczak, rolnik w Makowie.

Sąd okręgowy, jako handlowy. Oddz. II.

Wadowice, dnia 8 lipca 1921 r. 9583

Firm. 133/21. St. II. 123. Zmiany dotyczące już wpisanego Stowarzyszenia. Dnia 9 lipca 1921 roku przy stowarzyszeniu Brzmienie: Stowarzyszenie o oszczędności i pożyczek (Spar und Darlehenkassenverein): siedziba Hałanów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Ustąpili członkowie Zarządu: Józef Dyczak, Matias Hulerek, Andrzej Olma: wybrani w ich miejsce na walnem zgromadzeniu w dniu 29/5 1921: Jan Skawrat Alojzy Filipczyk i Franciszek Olma gospodarze i właściciele realności.

Sąd okręgowy, jako handlowy. Oddz. II.

Wadowice, dnia 9 lipca 1921. 9582

Firm. 122/21. St. 111. 47. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 1 lipca 1921 roku przy stowarzyszeniu Brzmienie: Spółka oszczędności i pożyczek w Moszczanicy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Siedziba: Moszczanica. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Ustąpili z zarządu członkowie zarządu: Andrzej Kolonko i Wojciech Okczesik. Wybrani w ich miejsce: Franciszek Cygoń rolnik i wójt w Oczkowie i Maciej Wojtyło rolnik i wójt w Zadzielu, jako członkowie zarządu.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 8 lipca 1921. 9584

Firm. 135/21. Sp. II. 9. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 13 lipca 1921 roku wykreślono w rejestrze wskutek zwinięcia przedsiębiorstwa siedziba: Oświęcim. Brzmienie firmy: Haberfeld & Menasche dom handlowo-komisowy.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, dnia 14 lipca 1921. 9585

Firm. 475/21 Rg. A. 160. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Do rejestru Oddział A. wpisano: Siedziba firmy: Grzymałów. Brzmienie firmy: Jan Siemianowicz handel rozmaitemi towarami. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel rozmaitemi towarami i narzędzi rolniczych. Właściciel firmy: Jan Siemianowicz kupiec w Grzymałowie. Dzień wpisu: 23/7 1921 r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 22 lipca 1921 r. 9963

Firm. 507/21 Rg. A. 38. Zmiany odnoszące się do wpisanej już firmy pojedyńczej. Do rejestru Oddziału A wpisano następującą zmianę: Siedziba firmy: Grzymałów. Brzmienie firmy dotąd: Apteka pod c. k. orłem S. Brauna w Grzymałowie. Brzmienie firmy odtąd: Apteka S. Brauna w Grzymałowie. Dzień wpisu: 5/8 1921 r.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Tarnopol, dnia 4 sierpnia 1921. 10 001

Firm. 102/21. Stow. IV. 388 Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 23 sierpnia 1921 Przy firmie Zakłady zaopatrywania Zagłębia naftowego w Krośnie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Dotychczasowi członkowie zarządu pp. Roman Koczarski, inż. Mieczysław Wyszyński, Jan Wojtowicz i Teofil Greiner ustąpili, a uchwałą Walnego Zgromadzenia członków powyższego stowarzyszenia z 3 lipca 1921 wybrani zostali nowi członkowie zarządu a to: inż. Stanisław Dudek, Antoni Bocheński, Antoni Klatka i Jan Szubra, z których dwaj wspólnie lub jeden członek Zarządu i prokurant z dodatkiem wskazującym prokurę podpisywać będą firmę.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 23 sierpnia 1921. 10002

Firm. 490/21. Rg. A. 165. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Skałat. Brzmienie firmy: Izak Jolles, handel towarów galanteryjnych. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów galanteryjnych. Właściciel firmy: Izak Jolles, kupiec w Skałacie. Dzień wpisu: 5 sierpnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 4 sierpnia 1921. 10 000

Firm. 435/21 Stow. I 407. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Siedziba stowarzyszenia: Kuhiniczе. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Kuhiniczach, stow. zarej. z nieogran. por. Członkowie dyrekcji wystąpili: ks. Juljan Facyjewicz i Bolesław Zaszkiewicz. Członkowie dyrekcji wstąpili: Fedor Olijarnyk i Michajło Hładij. Data wpisu: 4 czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 4 czerwca 1921. 10053

Firm. 83/20 Stow. II 244. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Złoczów. Brzmienie firmy: Kasa rękodzielnicza stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Złoczowie. 1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Michał Łytyński, Jan Rysy, Klemens Postawa, Ludwik Gordoliński i Franciszek Romuszyński. 2. Członkowie dyrekcji wybrani: Klemens Postawa, Jan Rysy, Wilhelm Müller, Franciszek Przyszlakowski, Antoni Prebendowski i Józef Guszyński na zgromadzeniu 25 kwietnia 1920. Data wpisu: 4 lipca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 4 lipca 1921. 10059

Firm. 477/21. Rg. A. 161. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Skałat. Brzmienie firmy: Paltiel Epstein handel skór. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel skórami surowemi, skupowanie i sprzedaż skór bydlęcych krowich, jałowicznych, byczych, wołowych oraz końskich, źrebięcych również cielęcych w Skałacie miasto, powiat Skałat w okolicy i po jarmarkach. Właściciel firmy Paltiel Epstein w Skałacie. Dzień wpisu: 23 lipca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. II.

Tarnopol, dnia 22 lipca 1921 r. 9964

Firm. 478/21. Rg. A. 162. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Grzymałów. Brzmienie firmy: Jacób Hochberg handel towarów mieszanych. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych. Właściciel firmy: Jacób Hochberg, kupiec w Grzymałowie. Dzień wpisu: 23 lipca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. II.

Tarnopol, dnia 22 lipca 1921 r. 9965

Firm. 379/21. Rej. C I 93. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru wpisano dnia 31 maja 1921 Siedziba firmy: Drohobycz filia Przemyśl. Brzmienie: „Towarzystwo handlowe dla produktów i olejów „Naftolej" w Drohobyczu Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1. Handel olejami, smarami woskiem ziemnym i chemicznymi produktami, jak i przetworami świecami, artykułami kolonialnymi, tudzież innymi odnośnymi artykułami, o ile do handlu nimi i do wytwarzania tychże nie jest wymagana koncesja. 2. Przeróbka olejów, smarów wosku ziemnego i chemii i chemicznych produktów. 3. Nabywanie terenów naftowych i uprawnień górniczych, jak i zakładania przedsiębiorstw w celu wydobywania oleju skalnego wosku ziemnego i gazów, nabywanie fabryk, zakładów i koncesyj służących do użytkowania oleju skalnego, wosku ziemnego, gazów ziemnych względnie tychże przetworów, tudzież handel wymienionymi wyżej uprawnieniami. 4. Uczestnictwo przedsiębiorstwa rodzaju pod 1 i 2 wymienionego. Wysokość kapitału zakładowego: 1,020 000 Kor. Na kapitał wpłacono gotówką 1 020 000 koron. Zawiadowcy: Tadeusz Chłapowski, dyrektor kopalni w Borysławiu, Leon Friedesko, dyrektor Galic. Towarzystwa akcyjnego naft. „Galicja" w Drohobyczu, Inżynier Józef Metzinа, dyrektor fabryki w Drohobyczu. Juljusz Priester, kupiec w Drohobyczu i Rudolf Zeissig prokurzysta Galic. Towarzystwa akc. naf. „Galicja" w Drohobczu. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj zawiadowcy albo jeden zawiadowca łącznie z prokurzystą.

Sąd okręgowy, jako handl. Oddz. IV.

Przemyśl, dnia 28 maja 1921. 10079

Firm. 620/21 Rg. A 389. Wpis do rejestru handlowego firm pojedynczych. Wpisano do rejestru dnia 8 czerwca 1921. Brzmienie firmy: Ernestyna Speiser. Siedziba firmy Zwięczyca. Przedmiot przedsiębiorstwa: „Wyszynk trunków i trafika". Posiadacz firmy: Ernestyna Speiser w Zwięczycy.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział V.

Rzeszów. dnia 4 czerwca 1921. 10083

Firm. 231/21. Wpis firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru dnia 15 marca 1921: Siedziba firmy: Przeworsk. Brzmienie firmy: Franciszek Związek. Przedmiot przedsiębiorstwa „Warsztat szewski". Posiadacz: Franciszek Związek majster szewski w Przeworsku.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział V.

Rzeszów dnia 23 lutego 1921. 10088

Firm. 804/21 Rg. A. 390. Wpis do rejestru handlowego firm pojedynczych. Wpisano do rejestru handlowego firm pojedynczych. Wpisano do rejestru dnia 8 czerwca 1921. Brzmienie firmy: Andrzej Drass. Siedziba firmy Trzciana. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyszynk wódki, piwa i wina. Posiadacz firmy: Andrzej Drass w Trzcianie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 4 czerwca 1921 r. 10084

Firm. 51/21. Reg. A. 22. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych. Do rejestru firm pojedyńczych-spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Stryj. Brzmienie firmy: S. Borak. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: Handel drzewa i tartak parowy. Przystąpili: dr. Jonas Borak i Salomon Borak w Stryju, jako jawni spólnicy. Uprawnieni do zastępstwa: Salik Borak będzie sam uprawniony do zastępywania firmy i do jej podpisywania. Reszta spólników zastępywać będzie spółkę i podpisywać będzie firmę w ten sposób, że którykolwiek dwaj z nich pod firmą „S. Borak" wyciśniętą pieczęcią umieszczą swe podpisy. Dzień wpisu: 2 maja 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, 28 kwietnia 1921. 10093

Firm. 1017/21. Oddz. A III 293. Wykreślenie firmy. Z rejestru oddział A. wykreślono Siedzibę i brzmienie firmy: Mieczysław Wendland spółka komandytowa w Krakowie ul. Batorego L. 22. Przedmiot przedsiębiorstwa prowadzenie na wspólny rachunek wszelkiego rodzaju interesów handlowych. Wykreślenie skutkiem rozwiązania spółki i zwinięcia przedsiębiorstwa. Dzień wpisu 31 sierpnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.

Kraków, dnia 23 sierpnia 1921. 10 119

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. 1763/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ignacy Kozłowski syn Michała i Anastasji ur. 25 kwietnia 1890 w Prusinowie rolnik ostatnio zamieszkały w Prusinowie brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 36 pp. 10 komp. i wedle przeprowadzonych dochodzeń odszedł na front w r. 1914. Pisał do żony do czerwca 1916 i od tego czasu brak o zaginionym wszelkich wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca Nr. 128 dz. up. Wobec tego zarządza się na wniosek Marii ze Skawronów Kozłowskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego dnia 15 czerwca 1913 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Filipowi Zorefowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 13 stycznia 1922 jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII

Lwów, dnia 12 lipca 1921. 10145

T. 110/21/3. Fedio Sagosz syn Michała i Marji liczący lat 27, urodzony i zamieszkały w Sokołowej woli, rolnik, w sierpniu 1914 jako żołnierz 45 pp armji austrjackiej odszedł podczas wojny światowej do czynnej służby. Po odejściu do służby wojskowej pisał jedną kartkę z Przemyśla a drugą w dwa miesiące później z frontu rosyjskiego. Od tego czasu słych o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Fedia Sagosza miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Slączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Fedia Sagosza, uzna go na ponowny wniosek Kaśki Sagosz za zmarłego, a jego małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Slączkę.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 18 lipca 1921. 10163

T. 230/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Daniel Jarenko, syn Pantelejmona i Zofji ur. 10 października 1898 w Zibkowie i tamże ostatnio zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń został ranny w czerwcu 1919 w czasie potyczki z polską patrolą koło wsi Kokutkowce kulą karabinową w brzuch. Od tego czasu brak o nim wszelkiej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli Z 24 l. 2 ust. c wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. p. p. Wobec tego na wniosek Zośki Jaremko wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 stycznia 1922 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. VII.

Lwów, 13 kwietnia 1921. 10146

T. 533/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Marcało syn Grzegorza i Rozalii urodzony 5 maja 1873 rolnik w Bartatowie brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń miał umrzeć w szpitalu wojskowym na Węgrzech w Porsany dnia 5 lipca 1918. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Zofji z Kuśnirów Marcało wdraża się

postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 14 lutego 1901 między wymienionym a wnioskodawczynią na rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Augustowi Plodercowi we Lwowie którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie 9 miesięcy licząc od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1921. 10148

T. IV. 30/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Jachym z Jastrząbki nowej szeregowiec przy 32 pułku obr. kraj. pełnił służbę na froncie włoskim zachorował z końcem r. 1917 na nieznaną bliżej chorobę, poczem z końcem stycznia 1918 r. został oddany do szpitala na operację, skąd atoli już żadnej o nim wiadomości nie było. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę Marji Jachym postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Władysławowi Mosserowi adw. w Tarnowie, którego ustanawia się również obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym Jana Jachyma wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 kwietnia 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Tarnow, 12 sierpnia 1921. 10099 1—3

T. IV. 143/20/8. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jakób Zegar, rodem z Szynwałdu powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 57 p. p. został wysłany na front rosyjski, gdzie pod Lublinem w r. 1914 dostał się do niewoli rosyjskiej. Według zaprzysiężonych zeznań świadka Jędrzeja Turka. Jakób Zegar umarł w dniu 4 stycznia 1919 w niewoli rosyjskiej na Syberji we wsi Połmoszny na tyfus przyczem świadek ten stwierdził, że widział zwłoki Jakóba Zegara i brał udział w jego pogrzebie Gdy zatem przyjąć należy, że Jakób Zegar poniósł śmierć, przeto na prośbę Jadwigi Zegarowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd lub kuratora dr. Władysława Svruszka adwokata w Tarnowie aż do dnia 15 stycznia 1922 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu nastąpi rozstrzygnięcie o dowodzie zaszłej śmierci

Sąd okręgowy Oddział IV.

Tarnów, 23 września 1921. 10127 1—3

T. 164/2/1. Dmytro Hałuszka syn Iwana z Czarnokoniec wiel. urodzony 11 stycznia 1882, wstąpił 1 sierpnia 1914 w czasie ogólnej mobilizacji do czynnej służby przy byłej armji austriackiej i od tego czasu ślad za nim zaginął Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki ustawowe domniemanie śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. pp. zarzadza się na wniosek Paraszki Hałuszka postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. dr. S. Kimelmanowi adw w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem Dmytra Hałuszka wzywa się. aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1922 Sad na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 28 czerwca 1921. 10126 1—2

152/2. Piotr Pacśniuk syn Michała i Praksedy, urodzony 11 lutego 1884 w Nagorzanach, wstępił w roku 1915 do czynnej służby przy ciężkiej artylerji oddz II bat I. brał udział w bitwach na włoskim froncie i po upadku Austrji dostał się do szpitalu wojskowego Feltro we Włoszech od którego to czasu ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjać, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. p. p. zarządza się na wniosek Joanny Pacśniuk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. dr. Widrakowi adwokatowi w Czortkowie; Piotra Pacaniuka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 marca 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, 30 sierpnia 1921. 10125 1—2

T. VI. 263/20/4 Zarzadzenie postępowania celem uznania za zmarłego Jan Tylek syn Józefa i Tekli służący z Krakowa, urodzony 1889 w Czechówce, powiat Wieliczka, przydzielony 1914 do 16 następnie do 19 p. obrony krajowej, nie daje znaku życia od sierpnia 1915. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci § 1 ust, z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Julii Tylkowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego oraz celem uznania za rozwiązanie małżeństwa z nim zawartego a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sadowi albo p. dr Józefowi Ordyńskiemu adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. Jana Tylka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 maja 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział VI

Kraków, dnia 12 stycznia 1921. 10101

T. 149/2/2. Szymon Dąbrowskki. syn Jana, urodzony 31 października 1881 w Czerwonogrodzie. żołnierz 58 pp. piechoty austryackiej, wedle zeznań świadka Leona Dąbrowskiego brał udział w walkach z Moskalami między Włodzimierzem a Swiniuchami w miesiącu czerwcu 1916 i od tego czasu ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. zarządza się na prośbę Hańki Dąbrowskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo dr. Weichertowi adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Szymona Dąbrowskiego wzywa sie aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 kwietnia 1922 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV

Czortków, 9 września 1921. 10124 1—2

T. 367/20 8. Wdrożenie postępowania celem uznania zmarłego. Petro Majcher syn Józefa i Eufrozyny, urodzony 8 lipca 1889 w Hurnem w powiecie Stryj. rel. gr kat., rolnik, ożeniony 27 lutego 1913 w Hurniem z Katarzyna Tupynos, narukował 4 lipca 1915 do wojska austr. i od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Iwana Krawec wyż nazwany został zabity granatem dnia 4 maja 1916 podczas bitwy pod Krzemieńcem. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Katarzyny z Tupynosów Majsher postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie. aby udzielono Sądowi lub kuratorowi, p. adw. dr. Fichnerowi w Stryju, którego się ustanawia zarazem obrońcą węzła małżeńskiego. wiadomości o powyż wymienionym, Petra Majcher wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu Sad tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 września 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa zawartego z Katarzyną Majcher.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, 22 stycznia 1921. 10093

T. 454/20/8. Wdrożenie postepowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Jędrzejszyn syn Józefa i Julji, urodz. 1 maja 1885 w Pasiekach murarz, ostatnio we Lwowie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń zachorował w listopadzie 1914 około Przemyśla na cholerę. Od tego czasu brak o nim wiadomości. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24, 1, 2. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wiosek Anieli Jędrzejczyn wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 października 1921 nie prędzej jednak jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział VII.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1921. 10134

T 30/21/8. Piotr i Jan Szaina synowie Andrzeja i Julianny. rolnicy. urodzeni i zamieszkali w Łozach rymanowskich brali czynny udział w wojnie światowej jako żołnierze 45 p. p. armji austrjackiej Dnia 22 listopada 1914 w walce z nieprzyjacielem trafieni granatem zabici zostali i od tego czasu słuch o nich zaginął. Sad okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Piotra i Jana Szajny miał jakąkolwiek wiadomość. aby dał o tem znać sądowi w przeciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Piotra i Janu Szajnów na ponowny wniosek Szymona i Józefa Szajny orzeknie, że dowód śmierci ustalonym został.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 27 maja 1921. 10161

Dyrekcja kolei państw. w Stanisławowie.

L. 10/X/4.

Rozpisanie dostawy.

Rozpisanie dostawy niżej wymienionych materiałów na czas od 1 stycznia 1922 do 31 grudnia 1922 nastąpi w drodze publicznej rozprawy ofertowej a mianowicie:

1. Wyroby z żelaza walcowanego jako to żelazo w sztabach, żelazo masztowe i blacha różnego gatunku.
2. Odlewy żelazne z kujnego żelaza i odlewy stalowe.
3. Rozmaite wyroby żelazne jako to: gwoździe, siatki druciane, linki druciane, łańcuchy, nity blacharskie nity bednarskie. nity kotłowe i mostowe, zawtaczki śruby i muterki. Bliższe szczegóły co do ilości i gatunku zapotrzebowanych materiałów powziąć można z formularzy ofertowych, które otrzymać można u podpisanej Dyrekcji kolei państwowych bezpośrednio lub pocztą za nadesłaniem należytości na porto.

Oferty spisane na przeznaczonych do tego formularzach, należycie ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę różnych materjałów" należy wnieść do Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie, najpóźniej do dnia 30 października t. r. do godz. 12-tej w południe.

Ceny z uwzględnieniem opakowania należy podać franko jednej ze stacyj polskich kolei państwowych.

W ofercie należy również podać pochodzenie materjału. Wszystkie w ofercie podane ilości mogą być w miarę potrzeby o 10 prc. podwyższone lub zredukowane.

Dostawa wszystkich materjałów ma nastąpić w miarę potrzeby na podstawie częściowych zamówień w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1922

Każdy oferent może być obecnym osobiście lub przez pełnomocnika przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 21 października 1921 o godzinie 9-tej przed południem w gmachu Dyrekcji kolei. Podpisana Dyrekcja zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądźto na całą ilość oferowanego materiału bądź tylko na część tego, nie mniej zastrzega sobie prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferenci zostają w słowie przez przeciąg 4 tygodni i są zobowiązani na żądanie złożyć kaucję w wysokości 5 prc. wartości przyznanej dostawy i to w papierach pożyczki Odrodzenia.

Oferty wniesione po terminie lub takie, które nie odpowiad[...] kom niniejszego rozpisania nie będą uwzględnione.

W Stanisławowie, w październiku 1921.

Dyrekcja kolei państwo[...]

Z Drukarni Wł. Łozińskiego [...] zządem Józefa Ziembińskiego.